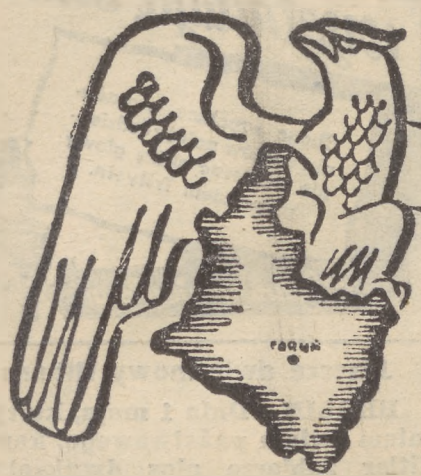


Ojczyzna czeka! Spiesz zatem z subskrypcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 100

Sobota-Niedziela, 29-30 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Leszczyk
Wytworzone samodzielną
z czystej owczej wełny

w firmie
Witold Gorzewski
DOM TOWAROWY - SP. Z O.O. TORUŃ

Mamy jedną odpowiedź: Nie damy! Hitler żąda Gdańska oraz autostrady i linii kolejowej przez Pomorze

Wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską i układu morskiego z Wielką Brytanią

Podajemy poniżej treść naszego południowego wydania, które wydaliśmy wczoraj w związku z mową Hitlera:

BERLIN, 28. 4. Dziś o godz. 12-tej

Hitler w przed Reichstagiem przemówienie, które stanowi odpowiedź na znane propozycje prezydenta Roosevelta.

z Anglią. Fakt ten uważa kanclerz za złamanie niemiecko-polskiego paktu o nieagresji z roku 1934 i dlatego uważa ten pakt za nieistniejący.

Wobec tego dla Polski pozostała ostatnia okazja do porozumienia z Niemcami.

Cele polityki Rzeszy

Kanclerz Hitler na wstępie zdefiniował cele polityki zagranicznej Rzeszy, którymi są: zjednoczenie wszystkich Niemców w jednym państwie i zabezpieczenie niemieckiemu narodowi odpowiedniej przestrzeni życiowej, historycznie i gospodarczo uzasadnionej.

Traktat Wersalski — według słów Hitlera — był dziełem obłądnych „dyktatorów demokratycznych” (demokratischer Friedensdiktatoren). Wszystkie jego postanowienia zmierzają do zadania krzywdy narodowi niemieckiemu. Zrabowano Niemcom ziemię (!), nałożono haracz w postaci odszkodowań, nakreślono granice,

które urągają wszelkiemu rozsądkowi.

My nie jesteśmy przeciwnikami pokoju — mówił Hitler, ale chcemy, by ten pokój był pokoje mroźnym i sprawiedliwym. I dlatego wypowiedział wojnę traktatowi wersalskiemu.

Po omówieniu „anschlusu” Austrii, Hitler poświęcił nieomal godzinę swego przemówienia aneksji Czech.

Monachium było tylko połowicznym załatwieniem zagadnienia. Czechy pozostały jako ognisko niepokoju w sercu Europy.

— Musieliśmy — mówił dosłownie Hitler — zniszczyć tę bazę bombowców (diesen „Bombenabfuhrplatz”).

Czego żądał Hitler od Polski?

Przedstawiwszy z kolei aneksję Kłajpedy, Hitler przeszedł do omówienia stosunków polsko-niemieckich.

Kanclerz oświadczył, że i tutaj twórcy traktatu wersalskiego uczynili wszystko, by dwa narody poróżnić. Mówca chciał wszystkie sporne kwestie, istniejące jeszcze między obu narodami, załatwić drogą dwustronnego porozumienia. Uznając w zasadzie prawo dostępu Polski do morza, zaproponował rządowi polskiemu następujące rozwiązanie:

- 1) powrót Gdańska do Rzeszy jako wolnego miasta;
- 2) autostrada i linia kolejowa z Rzeszy do Prus Wschodnich przez terytorium Pomorza. Te linie ko-

munikacyjne miałyby mieć charakter eksterytorialny.

W zamian za to Rzesza zaofiarowałaby Polsce pakt o nieagresji na przeciąg 25 lat i gwarancję rzeczywistej niezawisłości Słowacji.

Na tę jedyną propozycję rząd polski odpowiedział zarządzeniem częściowej mobilizacji. Równocześnie Polska, ulegając sugestiom „podżegaczy wojennych”, zawarła znany pakt

Streszczenie mowy Hitlera

według oficjalnego komunikatu

Kanclerz Hitler na wstępie w tonie nie zwykle ostrym zaatakował twórców Traktatu Wersalskiego, nazywając ich między innymi „demokratycznymi dyktatorami pokoju” (demokratische Friedensdiktatoren).

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju”

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju przez układ wersalski do gruntu zniszczyli gospodarkę światową — oświadczył Hitler. Ich bezrozumne rozdarcie narodów i krajów doprowadziło do zrujnowania ustalonej w ciągu wieków gospodarki wspólnoty produkcji i handlu i doprowadziło tym samym do przymusowych prądów samowystarczalności i tym samym do zniszczenia dotychczasowego powszechnego gospodarstwa światowego.” (?!)

Nie pozostawiałem nigdy żadnej wątpliwości, że rewizja Traktatu Wersalskiego musi być przeprowadzona.

Pod adresem Francji

Powrót okręgu Saary do Rzeszy usunął wszystkie zagadnienia terytorialne między Francją a Niemcami. Uważałem to zawsze jako ubolewania godne, że francuscy mężowie stanu moje stanowisko uznawali za zupełnie zrozumiałe. Dziś tak sprawy te nie stoja. Jeśli dziś jest napięcie, to Niemcy nie są za to odpowiedzialni, lecz odpowiedzialność ta spada na międzynarodowe elementy, które planowo napięcie to wywołały.

Sprawa Czechosłowacji

Przechodząc do omówienia zagadnienia Czech i Moraw kanclerz stwierdza, że przy wywiedowaniu niemieckich plemion z dzisiejszych obszarów czesko-morawskich wciągnął się na ten obszar i to pomiędzy jeszcze pozostające tutaj 4 miliony Niemców, obcy

słowiański lud. Następnie obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy otoczony przez ludność niemiecką.

Gospodarczo na długą metę samodzielne istnienie tych krajów było do pomyślenia tylko w związku z narodem niemieckim i jego gospodarką. W tysiącletniej wspólnocie kultura narodu czeskiego była w swej istocie ukształtowana przez wpływy niemieckie.

Zachodnia Europa w swym własnym interesie stworzyła to sztuczne państwo cze-

JURATA 7773

HOTEL LIDO

OTWARCIE SEZONU 29 KWIETNIA.

chosłowackie. I te właśnie interesy spowodowały stałe popieranie tego państwa również i pod względem finansowym z jedną tylko myślą: stworzenia potężnie uzbrojonego bastionu przeciwko Rzeszy, który mógłby się stać również bazą lotniczą o dużej wartości.

Możliwość pokojowego rozwiązania sprawy czechosłowackiej nie odpowiadała podlegaczom demokracji. Oni nienawidzą nas, Niemców, i najchętniej chcieliby nas zniszczyć. Lecz czymże są dla nich także Czechy? Środkiem do celu. Ich zdaniem, istniały wówczas dla Niemiec tylko dwie możliwości: albo przyjęcie czeskiej mobilizacji i poniesienie przez to haniebnej porażki, (Ciąg dalszy na str. 2)

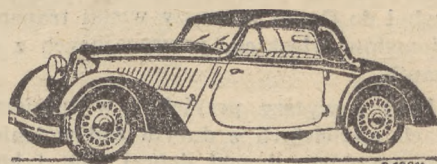
Z ostatnich chwil

Jak przyjęła Polska i zagranica mowę Hitlera

PARYŻ. Teraz wiemy co znaczą wszystkie deklaracje i zapewnienia kanclerza Niemiec. Jesteśmy spokojni. Czekamy!!

LONDYN. Odpowiedzią naszą jest — powszechna służba wojskowa.

WARSZAWA odpowiedziała spokojnie i stanowczo: Nasze stanowisko jest niezmiennie.



DKW
Modele 1939 r.
już są na składzie

Dr. Ralf Jahnz Gdynia, ul. Świętojańska 120 tel. 35-60

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

albo też rozprawa z Czechosłowacją, krwa-
wa wojna i związana z tym ewentualność
zmobilizowania niezainteresowanych zupeł-
nie z tymi sprawami ludów Europy Zachod-
niej. Kanclerz przypominał w związku z
tym decyzje, które wówczas powziął, a mia-
nowicie postanowił rozbudować fortyfikacje
zachodnie. (Linie Zygfryda). Rozbudowa ta
— oświadczył kanclerz — była już w dniu
25 września 1938 r. w stanie, który odporno-
ścią swoją przewyższał 30 lub 40-krotnie by-

ła linię Zygfryda z okresu wojny. W stanie
w którym znajdują się dziś te najpotęż-
niejsze po wszystkie czasy fortyfikacje, mo-
że naród niemiecki być pewnym, że żadnej
potęgze świata nie uda się kiedykolwiek
przełamać tego frontu.

Wyowiedzenie urzędu morskiego Anglii

Jeżeli dziś Anglia oficjalnie i w publicz-
styce reprezentuje pogląd, że we wszelkich

okolicznościach należy wystąpić przeciwko
Niemcom i potwierdza to przez znaną nam,
politykę okrażania, wówczas usunięte zosta-
ją założenia układu morskiego.

Zdecydowałem się więc oświadczyć to
rządowi brytyjskiemu z dniem dzisiejszym.
Gdyby zależało na tym rządowi brytyj-
skiemu, ażeby przystąpić do rokowań z
Niemcami w sprawie tego zagaźnienia, to
będę uważał się za najszcześliwszego czło-
wieka, ażeby może jeszcze osiągnąć jasne i
wyraźne porozumienie.

P K O

nigdy nie zawodzi

Co Hitler powiedział dosłownie o żądaniach w stosunku do Polski?

Po odstąpieniu przez Litwę Kłajpedy —
świat demokratyczny rozgląda się za no-
wymi możliwościami gruntownego zakłóce-
nia raz jeszcze europejskiej atmosfery. Tym
razem uciekły się one do twierdzenia o nie-
mieckich żądaniach wojskowych. Przed-
miotem tej mobilizacji miała być Polska.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich
jest mało do powiedzenia.

Traktat wersalski chciał, i to oczywiście
celowo, przez specjalne stworzenie „koryta-
rza” Polski do morza zapobiec na wszystkie
czasy porozumieniu między Polakami a
Niemcami i zadać przy tym Niemcom może
najboleśniejszą ranę. Mimo to, niezłomnie
stałem na stanowisku, iż nie można prze-
oczyć konieczności wolnego dostępu Polski
do morza i że w ogóle zasadniczo sąsiadu-
jące z sobą ludy nie powinny sobie sztucznie
uprzykrzać życia.

Zmarły Marszałek Piłsudski, który był
tego samego zdania, był przeto gotów zbadać
zagadnienie odkażenia (Entgiftung) niemiec-
ko-polskich stosunków oraz zawrzeć układ
niemiecko-polski, na którego mocy oba pań-
stwa zdecydowałyby się ostatecznie zrezy-
gnować z środka wojny w regulowaniu wz-
ajemnych stosunków. W układzie tym był
w każdym razie jeden wyjątek, udzielny
praktycznie Polsce. Ustalono, że zawarte
już dotychczas przez Polskę paktu pomocy
nie zostaną przez to naruszone. Było jednak
rozumiałe samo przez się, iż mogło to się
wyłącznie odnosić do zawartego już z Fran-
cją paktu pomocy, nie zaś do dowolnie no-
wizawieranych.

Między Niemcami i Polską jedno zagad-
nienie stało otworem, które wcześniej czy
później całkiem naturalnie musiało być
rozwiązane. Gdańsk jest miastem niemiec-
kim i chce do Niemiec (willt zu Deutschland).
Naodwrot — miasto to ma umowne układy
z Polską, które zostały mu narzucone przez
pokojowych dyktatorów Wersalu. Naipóź-
niej ze stopniowym wygaśnięciem Ligi Na-
rodów, która w każdym razie zastępowana
była przez wyjątkowo taktownego Wysokie-
go Komisarza, musiał problem Gdańska w
ten albo inny sposób być rozstrzygany. W po-
kojowym załatwieniu tego zagadnienia wi-
działem dalszy przyczynek do ostatecznego
europejskiego odprężenia. Polecilem przed-
łożyć rządowi polskiemu, gdy problem Gdań-
ska już przed miesiącami kilka razy był
omawiany, konkretną propozycję. Obecnie
komunikuję wam tę propozycję i będziecie
mogli sami sobie stworzyć sąd, czy nie sta-
nowiła ona w służbie pokoju europejskiego
najgwałtowniejszego kroku naprzód (gewaltigste
Entgegenkommen), jaki w ogóle jest
do pomyślenia (!).

BERLIN. „Uważałem za konieczne wy-
jaśnić rządowi polskiemu, że tak jak on pra-
gnie posiadać dostęp do morza, tak samo
Niemcy potrzebują dostępu do swej wscho-
dniej prowincji. Droga Polski do morza przez
„korytarz” i naodwrot droga niemiecka
przez ten „korytarz” nie ma żadnego mili-
tarnego znaczenia. Jej znaczenie leży wy-
łącznie w dziedzinie psychologicznej i go-
spodarczej.

Polecilem przeto przedłożyć rządowi
polskiemu następujące propozycje:

- 1) Gdańsk wraca jako wolne miasto
w ramy Rzeszy Niemieckiej.
- 2) Niemcy otrzymują przez korytarz
polski jedną szosę i jedną linię kolejową
do własnej dyspozycji z takim samym
charakterem eksterytorialnym jaki dla
Polski posiada korytarz.
- W zamian za to Niemcy wyrażają
gotowość:
 - 1) uznać wszystkie prawa gospodar-
cze Polski w Gdańsku,
 - 2) przyznać Polsce w porcie gdańskim
strefę wolną o dowolnym obszarze i za-
pewnić całkowicie wolny dostęp do tej
strefy,
 - 3) przez to samo uznać granice mię-
dzy Polską a Niemcami jako ostatecz-
nie ustalone i zaakceptowane.
 - 4) zawrzeć z Polską pakt o nieagresji
na lat 25, a więc pakt, który sięgnie da-
leko poza kres mego życia,
 - 5) zagwarantować nieodległość pań-
stwa słowackiego wspólnie przez Niemcy,
Polskę i Węgry, co praktycznie ozna-
czałoby rezygnację Niemiec z jedno-
stronnej przewagi własnej na tym ob-
szarze.

Rząd polski odrzucił tę propozycję i wy-
raził tylko gotowość:

- 1) przeprowadzenia rozmów na te-
mat sprawy zastąpienia Komisarza Ligi
Narodów w Gdańsku,
- 2) rozważyć sprawę ułatwień komu-
nikacji tranzytowej dla Niemiec przez
„korytarz”.

Ubolewałem szczerze z powodu tego nie-
rozumienia dla mnie stanowiska rządu
polskiego jednakowoż nie to tylko jest roz-
strzygające.

Najgorszym jest raczej to, że obecnie po-
dobnie jak w wypadku Czechosłowacji
przed rokiem Polska uważa, iż jest zmuszo-
na pod naciskiem zakłamaney kampanii
światowej powołać pod broń swoje wojska.
aczkolwiek Niemcy nie powołały pod broń
ani jednego żołnierza i nie myślały o tym.
aby przeciw Polsce w jakikolwiek sposób
występować.

Według mego przekonania Polska przy
takim rozwiązaniu nie była bezwarunkowo
stroną dającą tylko biorącą(!), gdyż co do
tego, że Gdańsk nigdy polski nie będzie nie
ma żadnych wątpliwości.

Te przypisywane obecnie Niemcom przez
prasę światową zamiary napaści doprowa-
dziły w następstwie do znanej wam t. zw.
propozycji gwarancji i do zobowiązania
polskiego rządu do wzajemnej pomocy (uk-
ład angielsko-polski). Zobowiązanie to w
pewnych okolicznościach zmusiłoby Polskę
w wypadku konfliktu Niemiec z jakimkol-
wiek innym mocarstwem, przez który zno-
wu Anglia powołana byłaby do działania.
do zajęcia ze swej strony przeciwko Niem-
com stanowiska wojskowego. To zobowią-
zanie sprzeciwia się układowi, który swego

czasu zawarłem z Marszałkiem Piłsud-
skim. W układzie tym bowiem brane były
włącznie pod uwagę już, a więc wówczas,
istniejące zobowiązania. Dodatkowe rozsze-
rzanie tych zobowiązań stoi w sprzeczności
niemiecko - polskim paktem o nieagresji.
W tych warunkach nie zawarłbym wów-
czas tego paktu. Cóż bowiem w ogóle za
znaczenie mają pakt o nieagresji, jeśli je-
den z partnerów pozostawia sobie prakty-
cznie cały szereg wypadków wyjątkowych.
Istnieje albo zbiorowe bezpieczeństwo, to
znaczy zbiorowa niejawnosć i wieczne nie-
bezpieczeństwo wojny, albo też jasny układ,
który jednak zasadniczo wyklucza wszel-
kie zbrojne działania między kontrahen-
tami.

Uważam skutkiem tego zawarty swego
czasu przeze mnie i Marszałka Piłsud-
skiego układ za jednostronnie naruszony
przez Polskę i przeto jako nadal nie-
istniejący. Zawiadomiłem o tym rząd
polski.

Powtarzam jednak, że nie oznacza to żad-
nej zmiany mojego zasadniczego nastawie-
nia do przytoczonych zagadnień. Gdyby rząd
polski przykładał od tego wagę, aby dość
do nowego umownego uregulowania stosun-
ków z Niemcami, to będę to mógł jedynie
powitać, w każdym razie pod warunkiem,
że tego rodzaju uregulowanie będzie wtedy
polegać na zupełnie jasnych i równomiernie
obie strony wiążących zobowiązaniach.
Niemcy są w każdym razie chętnie gotowe
przyjąć tego rodzaju zobowiązania i następ-
nie je także wypełniać.

Znane powszechnie z elegancji, solidności
i niedoścignione w oszczędności paliwa

7725



SAMOCHOODY Renault

nadeszły

„TECHNO-SERVICE” Sp. z o. o.
Gdynia, ul. Starowiejska 13-15

Komisowa sprzedaż wozów używanych.

Benzyna, Oleje, Akcesoria, Garaże, Stacja obsługi.

Gen. Gamelin marszałkiem Francji

PARYŻ. W kołach prasowych krążyły
wczoraj pogłoski, że w najbliższych dniach
dokonana zostanie nominacja jednego lub
dwóch marszałków i admirała floty fran-
cuskiej.

W chwili obecnej z marszałków armii
francuskiej z czasów wojny światowej żyje
dwóch, którzy zresztą opuścili już kadry
armii czynnej. Jest to bohaterki obrońca
Verdun, 80-letni marszałek Petain oraz mar-
szałek Franchet d'Esperay, który w imie-
niu Francji doręczył w swoim czasie w
Warszawie najwyższe odznaczenie francu-
skie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Obecny szef sztabu głównego obrony na-
rodowej Gamelin, przewidziany na naczel-
nego wodza w czasie wojny, jest tylko w
randze generała. Tak samo szef sztabu ma-
rynarki Darlan jest w randze wiceadmira-
ła. W razie zatem konieczności sprawowa-
nia naczelnego dowództwa w czasie wojny,
szefowie armii i floty francuskiej pozosta-
waliby w stopniach niższych, niż naczelnicy

wodzowie armii zaprzyjaźnionych.

Pogłoski te spotkały się z oficjalnym za-
przeczeniem. uchodzi jednak za rzecz pew-
ną, że w razie jakiegokolwiek konfliktu
zbrojnego, nominacje te staną się faktem.

Nowy cios dla Niemiec Mussolini wycofuje swoich legionistów z Hiszpanii

RZYM. Na pokładzie okrętu „Puccini”
przybył do Genui pierwszy wielki transport
legionistów włoskich, powracających z Hi-
szpanii.

Fakt powyższy przyjęto w tutejszych
kołach angielskich z dużym zadowoleniem.
jako oczywiście dowód dobrej woli i lojal-
ności rządu włoskiego w wypełnianiu zob-
owiązań, zawartych w układzie włosko-
angielskim z dnia 16 kwietnia 1938 r.

Władze włoskie nie podają liczby przy-
byłych ochotników.

ŁYSI
wyglądają starszej

Chcąc zapobiec wypad-
niowi włosów należy codzien-
nie nacierać skórę głowy
preparatem Trilysin.

Trilysin ratuje włosy!

Jeszcze dwie mowy Hitlera...

BERLIN. Dnia 1 maja, który jest
dniem święta państwowego, kanclerz
Hitler zabierze głos dwukrotnie i
podczas oficjalnych uroczystości pań-
stwowych i na zlocie młodzieży.

Przemawiać będzie również mar-
szałek Goering.

CHARAKTERYSTYCZNE...

BERLIN. Prasa ogłasza program
święta pracy na dzień 1 maja. Zna-
mienne jest, iż „Voelksischer Beobach-
ter” nadaje temu świętu nazwę
„święta pokoju pracującego narodu”.

Flota Ententy obserwuje okręty niemieckie koło Gibraltaru

LONDYN. Londyn z wielką uwagą śle-
dzi ruchy floty niemieckiej, która części-
owo znajduje się już na wodach Morza Śród-
ziemnego, rozlokowana w portach hiszpań-
skich.

Niemieckie okręty wojenne ulokowały
się w pięciu portach hiszpańskich po obu
stronach Gibraltaru: w Maladze, Algeciras,
Ceucie, Kadyksie i Tangerze. Wojenne okrę-
ty Anglii i Francji bądź pośpieszyły za jed-
nostkami niemieckimi do Tangeru — bądź
też wypłynęły na pełne morze, i prawdopo-
dobnie krążą w pobliżu portów, gdzie sta-
cjonowana jest flota niemiecka, aby obser-
wować jej ewentualne ruchy.

W okolicach Gibraltaru po przybyciu flo-
ty niemieckiej znajdują się obecnie 53 okrę-
ty wojenne Anglii, Francji i Niemiec.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach
ścianki grubego jelita i schorzeniach koń-
cowego odcinka jelita szklanka naturalnej
wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** rano na
czczo jest doskonałym środkiem oczyszcz-
ającym jelita. Zap. Waszego lekarza. (11681)

Rosja pomoże Anglii i Francji w materiałach bojowych

LONDYN. Ambasador sowiecki w Lon-
dynie Majski w drodze z Moskwy do Anglii
udzielił w Kopenhadze wywiadu, w którym
zaznaczył, że pozycja Rosji jest jasna. Na
wypadek ataku na państwa zachodnie Ro-
sja da pomoc lotniczą i surowcową Anglii
i Francji.

FARBY - LAKIERY POKOSTY

pendzie oraz wszelkie przybory
malarskie na korzystnie w firmie:
DROGERIA POD OŁĘM
L. E. Hanczewski 5727
Toruńska nr. 10 Telefon 1673

Niemcy w strachu przed szpiegami

W czwartek wieczorem rozlepiono w Ber-
linie plakaty, wzywające ludność do walki
ze szpiegostwem.

Wezwanie przypomina, że jest obowią-
kiem każdego donieść o szpiegostwie nawet
jeżeli szpieg należy do własnej rodziny.

Nikt nie może się dać pociągać na u-
dzielanie informacji, obowiązkiem każdego
w razie jakichś podejrzeń jest zawiadomić
policję lub przełożonych. Szpiegdy działają
nie tylko w armii. Chodzi im także o in-
formacje o wszystkich innych organach
związanych z obroną, a przede wszystkim
o informację przemysłową. Kto wpadnie w
sidła szpiegów jest zgubiony. Kto nie speł-
ni obowiązku wskazania szpiega lub zdraj-
cy może się narazić na karę śmierci.

HOTEL ROYAL

W WARSZAWIE
ul. Chmielna 31

poleca pokoje z wodą bieżącą
i telefonami. 29:8

PROSZYK BLASK

DLACZEGO PROSZKI BLASK

SA LEPSZE?

dlatego, że
dzięki specjalnej
metodzie rozpylania
sprężonym
powietrzem
sa
łatwo rozpuszczalne,
objętościowe,
miałkie i sypkie.

CHEMICALNA FABRYKA
JAN KAJEWSKI
DAWN. BLASK

PRZEGLĄD PRASY**Wada wzroku**

„Express Poranny” charakteryzując politykę Niemiec w stosunku do Polski, pisze trafnie, że te błędy zdają się być wynikiem wady wzroku:

I dlatego przeoczyli tak wiele. Nie zorientowali się w sile narodu polskiego, w naszym ciężarze gatunkowym. Nie docenili naszej wyobraźni historyczno - politycznej, sprawiającej, że naród polski ma poczucie swej wielkiej misji w świecie, że jest i będzie mocarstwem o najwyższym stopniu odpowie-

dzialności wobec siebie i świata. Nie dostrzegli na czas, że Europa zrozumiała już naszą rolę i widzi w nas ostoję ładu, organizacji i twórczości na swych wschodnich rubieżach. Przeoczyli istotną odmienność naszej psychiki od psychiki różnych innych partnerów, nie przyjęli za pewnik, że honor jest nam droższy, niż dobra materialne.

Oczywiście, nie należy wyłączać możliwości, że Niemcy rozumieją ten błąd. Jeśli dotąd nie odczuwali potrzeby skorzystania z pomocy optyka, dziś nie stoi już nic na przeszkodzie, aby odzyskali trafne spojrzenie na rzeczywistość. A nie przynosi to nigdy ujmy, przeciwnie, jest to raczej chwalebne.

Na tę wadę wzroku Niemiec w stosunku do Polski z przyjaciół Kancelarza Hitlera pierwszy zwrócił uwagę wódz faszystów Mussolini, który mu doradza podobno odprężenie z Polską.

**Anielska para królewska
pojedzie do Kanady pod
ochroną okrętów wojennych**

LONDYN. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że zdecydowano się na zatrzymanie na wodach terytorialnych pancernika „Repulse” na którym angielska para królewska miała odbyć podróż do Kady.

Premier nadmieniał, że wydane zostały zarządzenia przygotowawcze do podróży królewskiej na pokładzie transatlantyka „Empress of Australia”, który eskortować będą okręty wojenne.

PAPIEROSY

Już są w sprzedaży

Papierosy Dames-filtr są zaopatrzone w filtr z ligniny, który łagodząc dym podnosi znakomicie smak i... papierosów

nawet £drowsza
jest kawa z przyprawą Karo Franck
W KOSTKACH

Wielka Brytania uczyniła pierwszy krok na drodze wprowadzenia obowiązkowego już w czasie pokojowym.

Zapowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin stanowi niewątpliwie przełom w historii nie tylko wojennej W. Brytanii. Szef rządu brytyjskiego zapowiedział wniesienie ustawy, na mocy której wszyscy mężczyźni w wieku lat od 20 do 21 będą obowiązani do półrocznej służby wojskowej.

Gdy w ciągu XIX stulecia państwa europejskie przyjęły jako zasadę organizacji sił zbrojnych obowiązek powszechnej służby wojskowej — W. Brytania utrzymała swoją odmienną metodę formowania wojska, a mianowicie werbunek ochotniczy. Nikt nie był zobowiązany do służby, kto się nie zaciągnął dobrowolnie.

Tylko w trakcie wojny światowej, Anglia przejściowo wprowadziła obowiązkową służbę. Natychmiast jednak po zakończeniu wojny wróciła do starego systemu werbunkowego.

Obecnie po raz pierwszy w historii angielskiej w okresie pokojowym zostaje wprowadzona ustawowo obowiązkowa służba.

Długo wazyły się w Anglii losy tego systemu rekrutacji wojsk, na który obecnie W. Brytania częściowo wkracza.

Obstawanie przy metodzie ochotniczo-werbunkowej, mimo że — jak Chamberlain w Izbie Gmin stwierdził — „zasada przymusowej służby wojskowej stała się prawem obowiązującym na kontynencie Europy”, było możliwe dla państwa o tak olbrzymich bogactwach, jak W. Brytania, państwa o wyjątkowym przez długie stulecia położeniu geograficznym: państwa „wyspiarzy”. Rodziły się tam i umierały pokolenia w dumnym poczuciu „splendid isolation” Anglii, w świadomości, że wielka flota dostatecznie chroni przed „kontynentem”. I dopiero najnowsze zdobycze techniki wojennej, dopiero opanowanie powietrza przez rozwój lotnictwa, dopiero groźba nalotów i bomb niszczycielskich, groź-

Angielska decyzja

ba wojny „chemicznej i bakteriologicznej”, uczyniła wyłom w tej postawie, jaką Anglia zajmowała w odróżnieniu od państw europejskiego kontynentu w zasadniczej kwestii organizacji siły zbrojnej.

Pod wpływem też tej tradycji wojskowej urabiała się w Anglii inna psychika obywatela w stosunku do wojska i służby w nim. A wraz z tą psychiką inne też — niż w krajach kontynentalnych — nurtowały prądy, jeśli chodzi o sprawy wojskowe, ludzi uprawiających politykę. Parlamentaryzm angielski był sprzężony stale z ideą mocarstwa morskiego; potrzebą armii lądowej — stałej, z powszechnego powołania powstającej, obowiązkowej, stwarzającej rezerwy, powołującej do koszar co pewien czas na ćwiczenia — stała na dalszym planie i nie była uważana za konieczność państwową.

Oczywiście ta tradycja i to psychiczne nastawienie musiało pod naporem przemian w technice nowoczesnej wojskowości ulec rewizji. Jednak dotychczas podświadomie działa. I stąd te trudności, jakie ma rząd angielski w przyjęciu zasady obowiązkowej służby, stąd ten opór w różnych środowiskach i partiach politycznych, opór grający tak wyrażną rolę w brytyjskim systemie politycznym, stąd to zwlekanie z decyzją od dłuższego już czasu. I stąd wreszcie połowiczność, cechująca bezsprzecznie ostatnie zarządzenie. Boć przecie projekt ustawy o „rezerwach dla sił zbrojnych”, wprowadzający 6-miesięczną służbę obowiązkową dla jednego rocznika, jest niewątpliwie tylko połowicznym rozwiązaniem kwestii, jest dopiero wejściem na drogę, wiodącą do uznania w całej rozciągłości metody powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Bo tylko pełne wcielenie w życie metody obowiązkowej służby daje możliwości dysponowania całą siłą społeczeństwa, wszystkimi rezerwami, w nim znajdującymi się. Tylko w ten sposób staje się możliwe to, co

obecnie czytamy wciąż, że takie a takie państwo powołało pod broń tyle a tyle roczników, lub, że suma rozporządzalnych rezerw w innym państwie obejmuje tyle a tyle milionów ludzi.

Na tle rozwoju kwestii upowszechnienia w Anglii służby wojskowej i uczynienia jej obowiązkiem a nie ochotniczą funkcją obywatelską — tym bardziej uwidaczniają się te wspaniałe założenia, na których my oparliśmy naszą siłę zbrojną.

Daleko nam od zasobów, jakimi rozporządza Anglia. Jesteśmy w stosunku do niej — powiedzmy szczerze — biedakami... Dziś już po 20 latach niepodległości pińemy się ku górze w rozwoju gospodarczym i wychodzimy z „prymitywu”, w którym nas położyła rabunkowa gospodarka zaborców w stuleciu niewoli. Ale — mimo to — z jaką energią, ofiarnością, zapałem, zabraliśmy się do stworzenia własnej siły zbrojnej, skoro tylko zaświtała wolność! Józef Piłsudski, gdy podjął walkę o granice wskrzeszonej Polski, postawił na — człowieka, zdawał sobie sprawę z siły, tkwiącej w — ludziach. I zwyciężył! Mimo pustki w kasie państwowej, mimo braku sprzętu wojennego, mimo zniszczenia kraju, przez który przeciągały przez cztery lata armie zaborcze, mimo wysadzanych mostów, popalonych dworców kolejowych, unieruchomionych fabryk mimo wywiezionych przez zaborców surowców, mimo bojkotu w dopuszczeniu do Polski broni i amunicji stosowanego przez różnych sąsiadów...

Bo myśmy nie poszli na linię połowicznych, prowizorycznych urządzeń w organizacji siły zbrojnej — lecz od razu zrozumieliśmy wagę własnej siły, konieczność takiej organizacji naszych rezerw, by z odpowiednią szybkością stawały w potrzebie.

I myśmy to zrozumieli już wtedy, gdy zdawało się, że „status quo” Europy bronią foliały paktów i umów piętrzące się w archiwach kancelarii dyplomatycznych...

O czym się mówi:

(s) Prasa warszawska donosi interesujące szczegóły o bratanku kanclerza Hitlera, który wypowiedział wojnę swemu stryjowi.

Wilhelm Patryk Hitler przybył niedawno do Stanów Zjednoczonych. Pod przybranym nazwiskiem Carter Stevens, bratanek kanclerza Trzeciej Rzeszy wygłasza w różnych miastach Ameryki płomienne mowy przeciw zaborczej polityce swego stryja.

Bardzo pięknie, ale po co ta wstydlliwość w ukrywaniu swego nazwiska? O ile by to wszystko było bardziej interesujące, gdyby Hitler wystąpił contra Hitler.

Inaczej ze Stalinem. Ten kazał sobie wyszukać sobowtóra i dwaj Stalinowcy żyją ze sobą w najlepszej komitywie.

Oryginalny Stalin jest tak zachwycający uprzejmy względem swego sobowtóra Stolina, że ten drugi musi zawsze być pierwszy: pierwszy jedzie autem, pierwszy kosztuje potrawy, pierwszy udaje się na przechadzkę i t. d.

Tu dwaj Stalinowie są jak bracia Sjamscy.

Los dyktatorów nie jest godny zażdrości.



Polski Związek Zachodni
pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie

Zmienia się oblicze polityczne Wschodu

Wypadki, rozgrywane się w ostatnich tygodniach na wschodnich brzegach Morza Śródziemnego są bardzo ciekawe.

Jak wiadomo, zajęcie Albanii stało się sygnałem ożywionych przesunąć flot poszczególnych mocarstw i umacniania baz morskich.

Jednocześnie uwidoczniła się wzmożona akcja dyplomatyczna państw europejskich w Turcji. Na wieść o ożywionych rozmowach brytyjsko-tureckich, Niemcy posłali do Ankary ambasadora von Papena, chcąc nawiązać przyjaźń, którą imperium otomańskie tak gorzko w 1918 roku odpokutowało.

Gra toczy się o wielką stawkę — o cieśninę zamykającą drogę do Morza Czarnego. Turcja, korzystając z prawa przyznanego jej w Montreux w 1936 r., ufortyfikowała Dardanele, które, dobrze strzeżone przez działa forteczne i pola minowe, są w praktyce niemożliwe do zdobycia. Jednocześnie wojska skoncentrowane od strony ładu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędnej wagi dla zapewnienia skuteczności całemu systemowi obronemu wschodniej części Morza Śródziemnego, było ustalenie stosunków w 2-ch krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie. Spory arabsko-żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich. W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana. Na skutek energicznej akcji wojsk brytyjskich oddziały partyzantów arabskich poddają się masowo, lub przechodzą do Syrii, gdzie zostają rozbrojeni.

Wyda się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jedynej niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii; drugą — rokowania w Kairze, które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu”.

Odnosi się wrażenie, że i Żydzi i Arabowie zrozumieć, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektorze.

Również w Syru niepokoje wewnętrzne mają się ku końcowi. Na nowej sytuacji zyska bezwątpienia Turcja, której kluczo-

wa pozycję państwa zachodnio-europejskie doceniają w zupełności. W sprawie dawnego sandzaku Aleksandretty, o który tyle poleło się atramentu. Francja postanowiła ustąpić. W samej Syrii natomiast miałyby zostać ustanowione niepodległe królestwo, przy czym władza byłaby sprawowana w sposób autorytatywny, niedopuszczają-

cy do zamieszek jakich ten kraj był ostatnio widownią.

Jak widzimy w ciągu paru tygodni zmienia się całe oblicze Bliskiego Wschodu. Wszelkie ważne dotychczas względy poszły w kąć wobec pracy stawiając min w Dardanelach, Haifie i innych punktach strategicznych.

300 złotych za 8 słów

Królewskie honorarium możesz zdobyć, układając zrzeczne hasło dla dziennej polskiej pasty do zębów Dentosan Jubileuszowy, która obchodzi obecnie 25-cio

lecie swego istnienia. Bliższych informacji udziela każdy skład apteczny, drogerie i perfumerie w całej Polsce.

13147

O reakcji i „murzynach” słów kilkoro Atak „Vorpostena” na biorących w pacht ideę nar.-socj.

W „Der Danziger Vorposten” ukazał się niezmiernie charakterystyczny artykuł, który pod tytułem: „Czy murzyn zrobił swoje?” zajmuje się pewnymi dążeniami i nastojami narodowo-socjalistycznej ludności niemieckiej Gdańska. Artykuł jest pióra naczelnego redaktora (Za) organu narodowo-socjalistycznego, co tym bardziej podkreśla znaczenie znamiennej jego treści.

Przytoczmy więc w streszczeniu, wywody „Vorpostena”. Słuchajcie:

Wśród narodowych socjalistów w Gdańsku są ludzie, którzy wreszcie przezwyciężywszy jako tako strach przed „Naziterorem” pogodzili się z ruchem narodowo-socjalistycznym. Dzisiaj już robią dobre wrażenie stu proc. wierności i pewności wspólnego marszu, ba! maszerują — tak myślą! — razem przecież już od lat i dlatego jako współodpowiedzialni muszą czuć nad kierunkiem prac ze względu na pewne braki duchowe i doświadczenia u politycznych bojowników ulicy.

Poza tym zabezpieczeniem politycznym jest jeszcze kalkulacja gospodarcza: oto koła te nie pomogły wprowadzić ruchowi materialnie w okresie walki, ale potem narodowy socjalizm im właśnie, ich intelektualnej a przede wszystkim gospodarczej pomocy zawdzięcza, że się nie załamał. Bez tego utopią byłby nar.-socj. Gdański!

W związku z takim myśleniem, tego rodzaju członkowie nar.-socj. ludności czują się powołani, aby ważkie swe słowo, czy akcepta dorzucić do wymiany zdań między narodowo-socj. przywódcami i dygnitarzami partii.

Trzeba jednak raz wreszcie oświadczyć,

że są tutaj granice, które przypomnieć należy. Reakcja i reakcyjniści — tak! bo o nich tu chodzi — niech rozpościerają się w domu i tam między sobą robią wielką politykę i „biorą w pacht ideę narodowo-socj.”, ale niech dla własnej ochrony nie nadużywają wspólnoty narodowej i jej interesów. A rzekoma pomoc gospodarcza może być uważana jedynie jako wyraz spóźnionego wkładu współpracy dla nar.-socjalizmu.

Poczucie odpowiedzialności strony nar.-socjalistycznej rzadko daje okazję do takiego wykorzystywania kredytu politycznego. W każdym razie — tak kończy się artykuł — murzyn nie zrobił swego!

Tyle artykuł „Vorpostena”. Wywody oficjalnego organu partii nar.-socj. w Gdańsku dają ciekawy i pouczający wgląd w stosunki, panujące wewnątrz — jak to autor

Ważne dla wszystkich PP. Pracodawców Nowe tablice do obliczania składek

W związku z wygaśnięciem mocy obowiązującej ustawy z dnia 29. III. 1938 r. (D. U. R. P. Nr 21-171) Kasa Samopomocy Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Brześciu n. Bugiem wydała nowy V nakład Zbioru Tablic do obliczania składek i opłat na Fundusz Pracy, obowiązujących od 1. IV. 1939 roku.

Tablice te są wielkim ułatwieniem przy obliczaniu składek i wypełnianiu wykazów stanu zatrudnienia.

Wspomniane tablice w cenie 2 zł są do nabycia w Związku Zawodowym Prac. I. U. S. w Tczewie (Ubezpieczalnia Społeczna kol. Einbacher) i zamawiać można w dziale Administracyjnym w Tucholi i wszystkich Punktach kontrolnych tut. Ubezpieczalni.

II. Targi Meblowe w Nowem n. W.

Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem w czasie od 25. 6. — 9. 7. br. urząd pocztowo-telekom. Nowe będzie używać w czasie od 1. 5. — 30. 6. br. do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika z napisem „II Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 25. 6. — 9. 7. 39”. (2673)

nazywa — narod.-socjalistycznej ludności.

Dowiedzieliśmy się z miarodajnego chyba źródła o „reakcji” i „murzynach”, pod którymi to określeniami, jak sądzimy, znajdują się sfery posiadające gospodarce. Biorąc pod uwagę charakter pisma, w którym zacytowany artykuł się ukazał, stwierdzić trzeba, że atak na niepowołanych kredytobiorców, „biorących w pacht” ideę nar.-socj. jest bardzo ostry.

I ciekawy, zwłaszcza — dzisiaj.

Zupa jarzynowa z grzankami

na rosole z
MAGGI^{ego}
kostek bulionowych

smakuje znakomicie

Proporcje 4—5 osób.

Pęczek włoszczyzny, 1 łyżka pomidorów, koperek lub zielona pietruszka, 1 łyżka masła, 3 MAGGIego kostki bulionowe, 1/4 łyżki maki, 1 żółtko, sól, cukier.

Wszystkie jarzyny obrać, opłukać, drobno pokroić i dusić do miękkości z łyżką masła i małą ilością wody. Przygotować rosół z MAGGIego kostek bulionowych i wrzucić wody, dodać udużone i przetarte jarzyny, pomidory oraz usiekany koperek. Mąkę wymieszać z śmietaną, dodać do zupy, zagotować i przyprawić do smaku szczyptą soli i cukru. W wazie rozbić żółtko, wlać zupę i podać z grzankami.

Zupełnie nie po amerykańsku



16-letnia Alma Mardis, mieszkanka Bonnevillie w St. Zjednoczonych w ostatnich dniach, po raz pierwszy w życiu słuchała radia i jadła lody. Te „historyczną” chwilę w życiu amerykańskiej dziewczynki uwieczniono na powyższej ilustracji.

DRZAZGI

Pożyczka lotnicza

Pożyczko wojenna
Coż ty za pani,
Ze ci naród wszystkich
Wszystko składa w dani.

Pożyczko lotnicza
Coż ty za księżna —
Ze dla ciebie mała
Każda dań pieniężna.

Pożyczko lotnicza
Coż ty za królowa
Ze nam codziennie rośniesz
Wielka, piękna, zdrowa.

KLIN.

Na bieżni, boisku i ringu

O puchar Polski w piłce nożnej

W dn. 3 maja rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o puchar Polski:

Wołyń—Warszawa w Łucku,
Polesie—Wilno w Brześciu n. B.,
Stanisławów—Lublin w Stanisławowie,
Zagłębie—Poznań w Sosnowcu,

Pomorze—Białystok w Toruniu,
Łódź—Śląsk w Łodzi.

Jeźdźcy polscy zaproszeni do Rygi

Polski Związek Jeździecki otrzymał zaproszenie od Związku Łotewskiego na międzynarodowe zawody w Rydze we wrześniu r. b.

Wycieczki kolarskie dla wszystkich

Rozgłoszła Pomorska — Referat Sportowy urzędują wspólnie z Pomorskim Okręgowym Związkiem Kolarskim wycieczki do pobliskich pięknie położonych okolic.

Pierwsza wycieczka wyruszy w najbliższą niedzielę, 30 bm. z Torunia do Barbark, z Gdyni do Rumii i z Bydgoszczy do Grzozy.

Zbiórka uczestników wycieczek w trzech wyżej wymienionych miastach nastąpi o godz. 14, a powrót przewidziany jest na godzinę 19.

W Toruniu zbiórka na Placu Teatralnym, w Gdyni przed domem KPW przy ul. Jana

z Kolna i w Bydgoszczy przy ul. Nowy Rynek 4.

Wycieczki te, które mają przyczynić się do spopularyzowania turystyki z pewnością cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem. Dla najpilniejszych uczestników wszystkich wycieczek, które kontynuowane będą w maju i czerwcu przeznaczone będą specjalne nagrody. Przeciętą szybkość nie będzie przekraczać 18 km. na godzinę, tak, że udział w nich mogą wziąć wszyscy zarówno mężczyźni jak i kobiety bez względu na wiek

Dalsze rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo pomorskiej A klasy w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę dnia 30 bm. na terenie Pomorza dojdzie do dalszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A klasy.

W Toruniu na Stadionie Wojskowym o godz. 16 spotkają się drużyny WKS Gryf z Torunia i KS Kotwica z Gdyni.

W Grudziądzu dojdzie do spotkania między miejscowym AKS i KS Ciszewskim z Bydgoszczy.

W Tczewie mecz rozegrają Unia i Bydgoska Polonia.

W Gdyni z miejscowym Bałtykiem rozegra mecz toruński KS KPW Pomorzanie.

PRZYGOTOWANIA W BELGII DO IGRYSK POLAKÓW Z ZAGRANICY

Sportowcy polscy w Belgii przygotowują się gorąco do igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, które się odbędą w Krakowie. Reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej w Belgii rozegrała ostatnio treningowy mecz z drużyną KS Polonia bijąc ją 6:0. Reprezentacja „belgijska” wykazała zupełnie niezłą formę i przypuszczalnie będzie jedną z najsilniejszych drużyn piłkarskich na igrzyskach.

Na kobiecych zawodach lekkoatletycznych Czarnojanczykówna rzuciła dyskiem 35,85 m.

MAZUREK WYSTARTOWAŁ DO RAIDU AFRYKI PÓŁNOCNEJ

W nocy ze środy na czwartek o godz. 0.15 z przed lokalu Automobilklubu Polski z Warszawy wystartował człowiek kierowca Polski, p. A. Mazurek, do VI międzynarodowego raidu automobilowego Północnej Afryki z metą w Trypolisie.

P. Mazurkowski towarzyszą red. Koper i p. Rządowski, urzędnik biura turystycznego R. P.

Wizyta piłkarzy angielskich na śląsku.

Śląski OZPN pertraktuje ze związkiem angielskim o przyjazd do Polski piłkarzy angielskich na drugą połowę maja rb. W tych dniach śląski OZPN przeprowadził rozmowę telefoniczną z Londynem, w czasie której Angilcy wyrazili gotowość przysłania do Polski zespołu Manchester City (walczącego w 2 lidze), albo pierwszoligowego Stoke City. Wizyta piłkarzy angielskich na Śląsku może dojść do skutku jedynie wówczas, jeśli śląski OZPN zagwarantuje im cztery mecze.

GDANSK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

Dziś sobota
Piotra, Roberta 29 kwietnia

Jutro niedziela 30 kwietnia
Katarzyny

NABOŻEŃSTWA POLSKIE w niedzielę, 30 kwietnia

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku:
o godz. 7,30 i 8,30 msza św.; o godz. 10 suma
z kazaniem; o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku:
o godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu:
o godz. 8 msza św.; o godz. 10 suma z
kazaniem; o godz. 15,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej
w Nowym Porcie: o godz. 8 msza św.; o go-
dzinie 10 suma z kazaniem; o godz. 15 nie-
szpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstr.:
o godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY

Nocny dyżur pełnia:

W Gdańsku: w dniu 29 bm. dr. Korte,
Langgasse 68, tel. 21175 i dr. Neumann, Kass.
Markt 11, tel. 21390; w dniu 30 bm. dr. Ka-
sper, Stadtgraben 12, tel. 26474 i dr. Zamek,
Kohlenmarkt 15-16, tel. 22702; w dniu 1 ma-
ja dr. Paarmann, Altstädtischer Graben 4,
tel. 26866 i dr. v. Zeherschwacht, Langgasse
nr. 55, tel. 22727.

We Wrzeszczu: w dniu 29 bm. dr. Simon,
Archenholzweg 37, tel. 41820; w dniu 30 bm.
dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420;
w dniu 1 maja dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse
30, tel. 42419.

W Sopotach: w dniu 29 bm. dr. Bähre,
Eichendorffstrasse 6, tel. 52110; w dniu 30
bm. dr. Esche, Seestrassse 21, tel. 52115; w
dn. 1 maja dr. Lork, Seestrassse 31, tel. 51211.

W niedzielę, 30 kwietnia i 1 maja br.

W Gdańsku: w dniu 30 bm. dr. Brauer,
Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr. Zabel, Reit-
bahn 2, tel. 22161; w dniu 1 maja dr. Kie-
niger, Holzmarkt 16, tel. 27474 i dr. Schulz,
Wollwebergasse 28, tel. 22320.

We Wrzeszczu: w dniu 30 bm. dr. Unrau,
Adolf Hitlerstrasse 30, tel. 42419 (akuszer);
w dniu 1 maja dr. Schmidtowa, Adolf Hitler-
strasse 7, tel. 41220.

W Oliwie: w dniu 30 bm. dr. Brandtówna,
Kronprinzenallee 5, tel. 45083; w dniu 1 ma-
ja dr. Klinge, Am Schlossgarten 22, tel. 45085.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK od 29 kwietnia do 6 maja br.

W Gdańsku: Apotheke zur Altstadt, Holz-
markt 1; Raths-Apotheke, Langer Marks 30;
Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106,
Artus-Apotheke, Langgasse 81.

We Wrzeszczu: Ostland-Apotheke, Adolf
Hitlerstrasse 63; Apotheke zur Neustadt,
Neuer Markt 16-18.

W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schloss-
garten 12.

W Nowym Porcie: Apotheke zum schwar-
zen Adler, Olivaerstrasse 80.

W Oruni: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Siennej Hucie: Heidsee-Apotheke, Am-
selweg 1 (w niedzielę i święta od godz. 13
do 23,30 i w dni powszednie od godz. 19 do
23,30 nieczynna).

NOTATKI KRONIKARZA

— Z powodu przypadającego na 1 maja
urzędowego święta następny numer pisma
naszego wyjdzie dopiero we wtorek, 2 maja
rano.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.
Zgony: kapitalista Paweł Schulz, 75 l., syn
nauczyciela Fritz Borsig, 7 l., wdowa Wil-
helmina Bronslair z domu Kelch, 74 l., wła-
ściciel domu Karol Bold, 87 l., mężatka Line
Hellwig z domu Wonsack, 48 l., pensjonariu-
szka Amalia Oldenburg, 75 l.

— Obniżenie cen za węgiel i koks. Z wa-
żnością od 1 maja obniżone zostaną na zarzą-
dzenia komisarzy kontroli ceny za węgiel o 5
fen., za koks hutniczy o 20 fen. na centnarze.
Ceny koksu gazowego i brykietów nie uleg-
ły zmianie.

— Tragiczna śmierć chłopca okrętowego
na parowcu włoskim. Onegdaj po południu
wydarzył się na przebiegającym w basenie
portowym w Wislouniejsiu parowcu włoskim
„Pollenzo” tragiczny wypadek, którego ofia-
rą stał się chłopiec okrętowy Nardelli Attilio.
Chłopiec zatrudniony był malowaniem burty
i siedział na wiszącym na zewnątrz ru-
sztowaniu. Nagle chłopiec spadł i wpadł na
keł, po czym potoczył się do wody i utonął.
Poszukiwania zwłok nie dały jeszcze żadne-
go wyniku.

— Znalezione zwłok zaginionego. W dn.
6 bm. zaginął bez wieści obywatel gdański
Eryk Müller. Onegdaj wydobyto z Radunii
zwłoki zaginionego. Ponieważ nie ma pod-
staw do przypuszczenia, że M. popełnił sa-
mobójstwo, zachodzi możliwość, że uległ on
nieszczęśliwemu wypadkowi lub stał się
ofiara zbrodni. Policja wszczęła już docho-
dzenia celem wyjaśnienia przyczyny śmierci
M.



NARESZCIE - krem Sportowy będący jednocześnie kremem piękności NOWY PRZEBÓJ PALMOLIVE!

OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET TEGO KREMU

- 1) Zawiera olejek oliwkowy i leciterynę.*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.
- 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
- 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

WYOBRAŻ sobie krem, który posiada te wszystkie zalety.
Nie masz potrzeby wyobrazić sobie, dziś jeszcze możesz go
kupić; jest on do nabycia we wszystkich drogeriach i składach
kosmetycznych. Ponad to gwarantujemy — pełne zadowolenie
lub zwrot pieniędzy.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁ-
KACH W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH



Dwaj młodociani bandyci na ławie oskarżonych w Gdańsku

Sąd skazał jednego na 3 lata, a drugiego na pół roku więzienia

W dniu 6 lutego b. dokonano — jak
swoego czasu donosiliśmy — włamania do
kuchni Gruenkego zamieszkałego przy ul.
Ankerschmidtstrasse. Włamywacze musieli
przezwyciężyć trudności, nim w ogóle dostali
się do sieni. Podczas gdy jeden z nich po-
stał przed drzwiami wejściowymi na
czółach, drugi wszedł na schody, na któ-
rych spotkał kupca Gruenkego, zwanego
z trzeciego piętra podejrzanymi szmerami
Zamaskowany bandyta wezwał kupca do
podniesienia rąk, Gruenke nie pozwolił jed-
nak zastraszyć się i zaatakował bandytę.
Bandyta zdołał się jednakże uwolnić i zbiec.
Na miejscu walki pozostały połowa spinki
od mankietów i pistolet.

Policji kryminalnej, której doniesiono o
napadzie, nie udało się przez pewien czas
wyśledzić włamywaczy. Dopiero informac-
je, jakich udzieliła policja kryminalnej
18-letnia pracownica kupca Gruenkego
doprowadziły na ślad bandytów. Narzecz-
nym bowiem dziewczyny był 21-letni Werner
Tomiczny, który wypytany ją o roz-
kład mieszkania kupca oraz o miejsce, gdzie
przechowuje gotówkę. Tomiczny miał ko-
leżkę, 19-letniego Heinza Ewerta, którego

namówił do współdziałania.

Onegdaj stanęli obaj włamywacze przed
trybunałem karnym sądu okręgowego w
Gdańsku. Pierwszemu zarzucono oskarżenie
zamierzony rabunek, usiłowane zabójstwo
i nielegalne posiadanie broni, a drugiemu
usiłowany rabunek i nielegalne posiadanie
broni.

Przewód sądowy wykazał, że Tomiczny
mimo młodego wieku dopuścił się już szere-
gu przestępstw. Na drodze występku zna-
lazł się młodzieniec ten przez czytanie ksią-
żek literatury kryminalnej, a obdarzony
żywą fantazją, nie umiał oprzeć się złym
skłonnościom.

To też prokurator domagał się surowego
ukarania Tomicznego i wniósł o wymierze-
nie mu kary 6 lat ciężkiego więzienia i u-
traty praw obywatelskich przez 5 lat. Co
do drugiego oskarżonego domagał się pro-
kurator wymierzenia mu 2 lat więzienia.

Po dłuższej naradzie sąd skazał Tomicz-
nego za usiłowane zabójstwo i nielegalne
posiadanie broni na 3 lata ciężkiego więzie-
nia, a Ewerta za usiłowaną kradzież na pół
roku więzienia.

Gdański urzędnik celny postrzelił uciekającego złodzieja

Jednemu z gdańskich urzędników cel-
nych doniesiono, że poszukiwany przez wła-
dze gdańskie obywatel polski narodowości
niemieckiej, Franciszek Schroeder zamierza
pod Neukowem przejść granicę do Polski.
Urzędnik wsiadł na rower i przytrzymał
Schroedera w pobliżu granicy po czym u-
dał się z aresztowanym do pewnej karcz-
my, skąd wezwał władze policyjne. Pod-
czas rozmowy telefonicznej udało się Schroe-
derowi wyskoczyć oknem i uciec. Urzędnik
celny strzelił i trafił uciekiniera w nogę.
Skutkiem rany musiał Schroeder zaprze-
stać dalszej ucieczki.

Schroeder popełnił we Wrzeszczu szereg
kradzieży, a oprócz tego brał podobno rów-
nież udział w jakiejś zbrodni, popełnionej
w Gdańsku. Policja kryminalna kontynuuje
dochodzenia w tych sprawach.

Konkurs na projekt nowego gmachu opery gdańskiej

Gdański kierownik polityczny partii na-
rodowo - socjalistycznej rozpisal konkurs na
projekt nowego gmachu opery, który sta-
nąć by miał na terenie po lewej stronie
Alei Hindenburga za Bramą Oliwską.

W konkursie udział mogą jedynie
architekci narodowości i pochodzenia nie-
mieckiego.

WAŻNE DLA PALACZEK I PALACZY! DELEG. FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE
zawiadamia o niższych cenach
wyróbów tytoniowych
sprzedawanych w Polsce
OTO NOWE CENY: BALTO 7 1/2 gr. szt., GITANES MARYLAND 8 gr. szt., GITANES
VIZIR 7 gr. szt., WEEK-END 7 gr. szt., TYTON FAKJOWY SCAFERLATI z 2.50 za 50 g.

10 strzałów ku chwale Ojczyzny — polski bieg narodowy na przełaj

Przypominamy, że jutro w niedzielę, 30
bm. o godz. 11 odbędzie się na stadionie
Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu
przy ul. Heeresanger 11 pod protektorem
Komisarza Generalnego RP. w Gdańsku p.
ministra Mariana Chodackiego uroczyste
otwarcie sezonu lekkoatletycznego i strzele-
ckiego Polskiej Rady Sportowej, połączone
z „VII Polskim Narodowym Biegiem na
przełaj w Gdańsku” i „10 Strzałami ku
chwale Ojczyzny”.

W ramach otwarcia sezonu strzeleckie-
go przewidziane jest oddanie strzałów do
tarczy honorowej oraz strzelanie o odznakę
strzelecką.

Bieg narodowy odbędzie się dla grupy
juniorów w wieku od 15 do 18 lat i dla grupy
seniorów w wieku powyżej 18 lat — na-
rodowości polskiej, tak zrzeszonych w ja-
kiejkolwiek organizacji, jak i dla niezrze-
szonych.

Aż 24 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 10 rannych w jednym tygodniu

W czasokresie od 16—22 bm. wydarzyło
się w gdańskim obwodzie policyjnym 24 nie-
szczęśliwych wypadków komunikacyjnych z
udziałem 18 samochodów osobowych, 11 ro-
werzystów, 7 pieszych, 5 samochodów cięż-
arowych i po 2 motocyklów, tramwajów i po-
jazdów konnych. Ofiarami tych wypadków

padło 10 rannych. Winę spowodowania tych
nieszczęśliwych wypadków ustalono 20 razy.
Winnymi byli piesi 7 razy, kierowcy samo-
chodów 6 razy, rowerzyści 5 razy i woźnica
1 raz. Jeden wypadek nastąpił na skutek
błędu w materiale.

Nowe znaczki gdańskie

Dzisiaj ukażą się nowe nadzwyczaj. znaczki
gdańskie, wydane z okazji rozpoczęcia się
prac w zwalczaniu raka. Nowe znaczki po
10 fen., w kolorze mahoniowo - brunatnym,
po 15 fen. w kolorze granatowym i po 25 fen.
w kolorze ciemno-zielonym będącym można
na głównym urzędzie pocztowym w Gdań-
sku zaopatrywać w specjalną pieczęć. Znac-
ki te zaopatrzone będą w podobizny botani-
ka i fizyka Gregora Jana Mendela, światło-
wej sławy prof. Roberta Kocha oraz mate-
matyka i fizyka Wilhelma Konrada Rönt-
gena.

Oprócz znaczków ukażą się też pocztówki
z podobiznami wyżej wymienionych uczo-
nych.

Złóż ofiarę na prace
Polskiego Związku
Zachodniego —
P. K. O. Nr. 8414

PUCK

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”
w Pucku, ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub
58.

— Nocny dyżur pełni codziennie apteka
„Bałtycka”, ul. Gdańska.

— Baczność „Sokół”! Walne zebranie
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od-
będzie się dnia 4 maja br. o godz. 20-ej
w lokalu Druha Prześdzickiego.

— Kurs ratownictwa sanitarnego w Puc-
ku. W celu należytego przygotowania
warstw społeczeństwa na wypadek nagłej
potrzeby, rozpoczyna się w dniu 27 bm.
kursy dla drużyn ratowniczo - sanitarnych,
na które powołano wyznaczone służby rat-
san. w blokach domów oraz drużyny rat-
san. P. C. K. Wykłady na kursie przepro-
wadza instruktor Okręgu Wojewódzkiego
P. C. K. z Torunia. Kurs obejmuje wykład-
ów i ćwiczeń: dla mężczyzn 30 godzin, a dla
kobiet 14 godzin i odbywać się będzie co-
dziennie w godz. wieczornych.

— Ofiary na F. O. N. stale płyną. Ostat-
nio ofiary złożyli: Schmidtke Aug. 20 zł,
Wrona Ludwik 1 zł, Szomburk Weronika
50 zł, Okoń Jan, emeryt 6 zł, Langa Jan 5 zł,
Czapp Franciszek 5 zł, Bork Antoni 5 zł,
Malek Marta 5 zł, Buja Wiktoria 2 zł, Ze-
lewski 1 zł, Szymańska Gertruda 1 zł, Re-
dig Hilda 1,10 zł, Liedtke Jan 3 zł, Bradtke
Maria 5 zł, Okoń Jan 4 zł, Kunath Paweł
3 zł, Kasperek Alfons 5 zł, Kulakowski Jan
3 zł, Broll Maria 0,50 zł, Schoenbek Friderik
0,50 zł, Frohmeier Jan 1 zł, Mroch Matylda
5 zł, Loth Teodor 1 zł, Kohnke Jan 5 zł.

— Członkowie K. P. W. zdobywają
odznaki strzeleckie. Zarząd K. P. W.
w Pucku przeprowadził ze swymi członka-
mi w dniach 24, 25 i 26 bm. w godzinach
od 14 do 18 na strzelnicy miejskiej strzela-
nie z broni małokalibrowej o odznakę strze-
lecką. Frekwencja we wszystkich strzela-
niach była zadawalniająca. Strzelaniem
kierował referent wychowania strzeleckie-
go p. Józef Bizewski.

— Szlachetny czyn obywatela puckiego.
Znany ze swej ofiarności obywatel m. Puc-
ka p. Karol Busch ofiarował miastu dla
szkoły artystycznej i bardzo cenny odlew
brązowy popiersia Marszałka Józefa Pił-
sudskiego. Popiersie to wbudowane zostanie
w nowowzniesiony gmach szkoły powzech-
nej jego imienia. Za tak cenny dar składa
Zarząd Miejski za naszym pośrednictwem
ofiarodawcy serdeczne Bóg zapłać.

REUMATYZM?



TABLETKI
ASPIRIN

Z TOWARZYSTW

— Baczność Wojacy! Miesięczne zebranie
placówki Gdańsk - Dolne Miasto odbędzie
się we wtorek, 2 maja rb. o godz. 19 w sali
przy ul. Hopfengasse.

KRONIKA POLICYJNA Z 28 BM.

Przytrzymano: 18 osób, z tych 5 za opil-
stwo, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 za kra-
dzież, 11 z innych przyczyn.

Znaleziono: 7 nowych notesów i ołówków,
sakiewkę z zawartością i grzebień, gra-
natową sakiewkę z 1,70 guld., szablę kawa-
leryjską, pęk kluczy, rower męski marki
„Rüsselheim” nr. 1602288, samochodową ta-
blicę rejestracyjną DZ 1406.

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia,
ul. Min. Kwiakowskiego, gmach „Pa-
gedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Film w naturalnych kolorach
pt. „Mikado”.
MORSKIE OKO: Brawurowy świetny film
pt. „Wstąpi i walczy” w rolach głównych
Robert Fay, Wallace Berry, Florence Ry-
ce oraz bogaty nadprogram.
LIDO: „Jezebel” (Dzieje diabley) oraz bo-
gaty nadprogram.
POLONIA: „Jęj kochany chłopiec” oraz no-
wy program rewii.
MIRAZ: „Ulan ks. Józefa” z Smosarską.
LILLY: „Władczyni puszczy” film w natu-
ralnych kolorach.
ZORZA: „Szczęśliwa 13” z Grossówną i
Sielaniskim.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Rodzina Legionowa w Gdyni**, pienta-
dze zebrane na sztandar dla Oddziału Mor-
skiego Związku Legionistów w Gdyni w
kwocie tysiąca złotych, wpłaciła na Pożycz-
kę Obrony Przeciwnieckiej.
— **Uwaga, słuchacze Uniwersytetu Pow-
szecznego w śródmieściu**. W niedzielę, 30
bm., o godz. 17 w Szkole Powszechnej nr. 1
przy ul. 10 Lutego 26 (sala 19) na zebraniu
koła oświatowego odbędzie się zakończe-
nie tegorocznych wykładów i rozdanie za-
świadczeń.
— **Związek Zawodowych Elektromonte-
rów Polskich w Gdyni** zawiadamia swych
członków i sympatyków, że dn. 30 kwietnia
o godz. 14.30 odbędzie się miesięczne zebra-
nie w lokalu Restauracji Rzemieślnicza przy
ul. Zygmunta Augusta. I. Sprawy związko-
we; II. Pożyczka Przeciwniecka.
— **Pociąg popularny do Poznania**. Dele-
gatura L. P. T. w Toruniu organizuje pociąg
popularny do Poznania na Targi Poznań-
skie. Odjazd z Gdyni 2 maja br. około godz.
23.00, odjazd z Poznania 6 maja br. o godzi-
nie 0.40. Cena przejazdu w obie strony
12,50 zł.
— **Pociąg popularny do Warszawy**. Dele-
gatura L. P. T. w Toruniu organizuje pociąg
popularny do Warszawy. Odjazd z Gdyni
2 maja br. o godz. 20.23, odjazd z Warszawy
6 maja o godz. 23.05. Cena przejazdu w obie
strony 14,50 zł. Bliższych informacji udzie-
la Biuro Turystyczne L. P. T. w Gdyni, Kar-
ty kontrolne sprzedają kasy biletowe, „Or-
bis”, oraz Wagons Lits Cook.

„Karpaccy Górale”

(Z teatru Marynarki Wojennej).

Teatr Marynarki Wojennej w dniu 2 ma-
ja występuje z premierą „Karpaccy Górale”
jednej z najpiękniejszych sztuk Józefa
Korzeniowskiego. Próby odbywają się pod
kierunkiem kierownika artystycznego teatru
Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, który równocześnie
wystąpi w komedii - charakterystycznej
rola Mandatariusza, urzędnika austriackiego.
Przedstawienie odbędzie się w sali KPW
przy ul. Jana z Kolna, 2 maja o godz. 20.30.
W tym samym dniu o godz. 17.00 (piąta po-
łudniowa) specjalne przedstawienie dla mło-
dzieży szkolnej po cenach niższych.

„Baron Cygański” w Gdyni

Operetka Jana Straussa na scenie KPW

W sobotę, 29 i w niedzielę, 30 bm. o go-
dzinie 20.15 wystąpi w Gdyni w sali KPW
zespół Operetki poznańskiej. Bilety w ce-
nie od 1—4 zł można nabywać w Owocarni
Polskiej, Świętojańska 53.
W sobotę o godz. 18 ten sam zespół wy-
stawi dla młodzieży sztukę ludową „Krako-
wiacy i Górale”. Ceny biletów od 0,25zł.

Duży wybór materiałów
wiosenne-letnich
Józef Wiśniewski
Gdynia, Świętojańska 75 - tel. 34-52

Za zasługi na polu pracy zawodowej

Prezes Rady Ministrów nadał po raz
pierwszy srebrny „Krzyż Zasługi” za zasłu-
gi na polu pracy zawodowej p. Stanisławowi
Jabłońskiemu z Gdyni, a brązowy
Krzyż Zasługi po raz pierwszy — również
za zasługi na polu pracy zawodowej — p.
Tomaszowi Gładkowskiemu z Gdyni, p. Lud-
wikowi Fomorowskiemu z Gdyni i p. Józefowi
Sawierzowi z Gdyni.

Niestęchanie rzadkie porażenie prądu

Niejak p. Mordelski Ignacy schwycił w
rękę żarówkę i doznał ciężkiego porażenia
prądem. Pogotowie zabrano nieszczęśliwego
do szpitala. Prawdopodobnie zarówno żarów-
ka jak i ręką p. M. musiały być wilgotne i
stał po powłoce wody na szkło prąd spły-
nął do ręki i poraził denata.

Rosną karne szeregi Z. M. P. Coraz liczniejsze placówki na wybrzeżu

Żyjąc tradycją naszych przodków, pomni
naszych świętych zwycięstw: **Psie Pole**,
Grunwald, **pod Wiedniem**, obecnie zaś z ca-
łą powagą obserwując ostatnie wydarzenia
w Europie — **My młodzi Polacy**, zorganizo-
wani w karnych szeregach Związku Młodej
Polski na terenie Gdyni, bacznie patrzymy
na pesunięcia naszego sąsiada i zdajemy
sobie doskonale sprawę z powagi chwili i
wierzymy w młode siły, w młode pokolenie,
które skupia się wokół Ukochanego Wodza
Marszałka Śmigłego-Rydza — jesteśmy zaw-
sze gotowi pod Jego rozkazy do najwięk-
szych ofiar krwi.

Związek Młodej Polski Oddział Gdynia po
założeniu Grupy ZMP w Orłowie w listopa-
dzie ub. r. otwiera Grupę na Grabówku. Po
tygodniowym propagowaniu ideologii, roz-
dawaniu ulotek, wywieszaniu transparentów
oraz przy pomocy p. inż. K. Ślaczki, prze-
wodniczącego oddziału Obozu Zjednoczenia

Narodowego w Gdyni nastąpił werbunek
kandydatów na członków ZMP, których
zebrało się 40 osób. Zgromadzonych w świa-
tlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Morskiej 104
— powitał kol. Kossowski, kierownik Grupy
Grabówek, po czym przemówił kol. Wajda
Stanisław, szef prasy i propagandy Związku
Młodej Polski Oddział Gdynia. Zebrani kan-
dydaci zobowiązali się zwerbować swoich
znajomych i kolegów. W niedzielę, 30 bm.
nastąpi oficjalne otwarcie Związku Młodej
Polski Grupy Grabówek przy obecności
Dowództwa ZMP w Gdyni.

Zawdłużając uprzejmości Związku
Strzeleckiego oraz Zw. Rezerwistów Grupa
Grabówek korzysta ze świetlicy we wtorki
i czwartki od godz. 17 do 20 oraz w niedzielę
od godz. 9 do 12. W świetlicy do dyspozycji
kandydatów znajdują się wszelkie pisma ty-
godniki i miesięczniki. Nadto organizuje
się sekcja chóralna oraz sekcja sportowa.

Narodowy bieg na przełaj w Gdyni w dniu 3 maja br.

Ważne instrukcje dla zawodników

Dla umożliwienia każdemu zdrowemu
obywatelowi wykazania odpowiedniego har-
tu i siły woli dla należytego przygotowania
swego organizmu w szlachetnym współza-
wodnictwie — tak jak w całej Polsce, tak i
na terenie Gdyni w dniu 3 maja br. zosta-
nie przeprowadzony, zapowiadany już po-
przednio

„MIEJSKI BIEG NARODOWY NA PRZELAJ”

W biegu naradowym uczestniczyć mogą
sportowcy zrzeszeni w klubach, organiza-
cjach WF i PW, osoby wojskowe, niezrzesze-
ni, oraz młodzież szkolna za pozwoleniem
swoich władz przełożonych.

Start i meta biegu powyższego na Skwe-
rze Kościuszki.

**TRASA: Skwer Kościuszki — ul. Święto-
jańska — Kamienna Góra — wzdłuż wybrze-
ża morskiego — do Skweru Kościuszki.**

Bieg odbędzie się w dwu kategoriach.
Dystans biegu dla kategorii juniorów od lat
16—18 wynosi 3.000 metr., dla starszych od
lat 18 — wzwyż wynosi 5.000 metr.

Do biegu obowiązują: ubiór lekkoatle-
tyczny, tj. pantofle, spodenki i koszulka —
pożądane o barwach klubu lub organizacyj-
nych. Numery zawodnicy otrzymają od kie-
rownictwa zawodów.

**ZGŁOSZENIA DO BIEGU PRZECZ ORGA-
NIZACJE I STOWARZYSZENIA W TERMI-
NIE DO DNIA 1 MAJA BR.**, dla niezrzeszo-
nych do dnia 2 maja br. godz. 12.00 pod adre-
sem: Komendant Obwodowy PW i WF Nr.
200 mjr. Zaucha w Gdyni, ul. Zgoda 4, I pię-
tro. Informacji w tej sprawie udziela: kpt.
Topa, Powiatowy Komendant PW Nr. 2, te-
lefon 2471.

Listę zgłoszeń dla każdej kategorii osob-
no należy sporządzić według rubryk:

1) L. p., 2) imię i nazwisko, 3) wiek, 4)
przynależność organizacyjna, 5) adres, 6) u-
waga.

Dopuszczeni do biegów będą tylko ci, któ-
rzy wraz ze zgłoszeniami przedłożą zaświad-
czenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia
przez lekarzy powiatowych, lekarzy sporto-
wych, lekarzy klubowych itp.

Dla umożliwienia nie posiadającym jesz-
cze zaświadczeń lekarskich — badania le-
karskie zawodników bezpłatnie przeprowa-
dza lekarz Poradni Sportowej dr. Neumann
przy ul. Zgoda nr. 4 (suteryna) w dniach:
29. 4. i 1. 5. br. w czasie od godz. 19—20. W
dniu 30. 4. — w czasie od godz. 11—12.

PROGRAM BIEGÓW:

Godz. 14.30 — zbiórka zawodników w Ha-
li Targowej przy ul. Rybackiej, sprawdzenie
ewidencji, badanie lekarskie kontrolne itp.

Godz. 15.30 — przemarsz zawodników z or-
kiestrą ul. Świętojańską na Skwer Kościu-
szki.

Godz. 15.45 — defilada zawodników na
Skwerze Kościuszki przed władzami P. W.
i W. F.

Godz. 16.15 — bieg na sygnał Polskiego
Radia dla całej Polski.

Godz. 18.00 — rozdanie nagród i dyplo-
mów zawodnikom.

Najlepszych trzech zawodników w każ-
dej kategorii z poszczególnych Obwodów P.
W., tj. Obwodu Nr. 200 i 201 — otrzymają
nagrody, zaś po 15 zawodników — dyplomy.
Reszta zawodników otrzymają zaświadcze-
nia udziału w biegu narodowym.

Zwycięzcy w powyższym biegu z katego-
rii starszych, tj. od lat 18 wezmą udział w
Rejonowym Biegu Narodowym na przełaj
w Gdyni w dniu 14 maja br.

Kościuszka

— **Kino Bałtyk**: „Bunt załogi”. Od jutra
nowy program.

— **Koło Związku Rezerwistów Olpuch** u-
rządza w dniu 3 maja bm. zabawę taneczną.
Dochód przeznaczają na Fundusz Obrony
Narodowej.

Wybory do Rady Miejskiej w Kościelzynie

Podajemy skład osobowy Komisji Wy-
borezych miasta Kościelzyny.

Główna Komisja Wyborcza pp.: prze-
wodniczący: naczelnik sądu Stankiewicz; za-
stępca: Zrodowski; członkowie Komisji:
Korman, Żytko, Kosznik, Kapeluszy; za-
stępca: Lorocho, Zynda, Kosznik, Hoppe.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. I. pp.
przewodniczący: Zrodowski; zastępca: Mol-
lin; członkowie komisji: Bączyski, Cichow-
ski, Gołuski, Kopecki; zastępcy: Duszyński
Rzeźnikowski, Wołoszyk, Liss.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. II.
pp. przewodniczący: Wierzbą; zastępca: Hil-
debrandt; członkowie komisji: Sędzicki,
Muszyński, Prinz, Maron; zastępcy: Anie-
lak, Gostomski, Pawłowski, Kamiński.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. III.
przewodniczący: mgr. Kaczmarek; zastę-
pca: Żimny; członkowie komisji: Troka, Re-
ter, Glock, Czapiewski; zastępcy: Gończ,
Bunik, Lubawski, Babiński.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. IV.
przewodniczący: Reif, zastępca: Sojecki;
członkowie komisji: Bętkowski, Siekierkow-
ski, Zarach, Brzozowski; zastępcy: Pałasz
Barańczyk, Wolski, Stomilski.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. V.
przewodniczący: Żytkowski, zastępca: Zie-

Poczta przyjmować będzie wpłaty na pożyczkę w niedzielę 30 bm. i 3 maja

W celu ułatwienia subskrybentom wpłat
na Pożyczkę Obrony Przeciwnieckiej w o-
statnich dniach subskrypcji, wszystkie urzę-
dy pocztowe przyjmować będą w dniach
30 kwietnia i 3 maja wpłaty blankietami P.
K. O. na Pożyczkę przy okienkach kaso-
wych w tych samych godzinach urzędowych
jakie obowiązują w tym dziale służby w dni
powszednie w poszczególnych placówkach
pocztowych

Inne usługi pocztowe w dniu 30 kwietnia
wykonane będą jak w każdą niedzielę, na-
tomist w dniu 3 maja, w Święto Narodo-
we, doręczane będą przez urzędy ze służbą
oddawczą tylko przesyłki pocztowe i prze-
kazy telegraficzne. Ponadto w urzędzie po-
cztowym Gdynia 1 czynny będzie w tym
dniu dział nadawczy listowy w godzinach
od 8—12 i 15—18, oraz wydawać się będzie
zgłaszającym się odbiorcom w godzinach
od 9—11 raczki żywnościowe.

Dziś cała kulturalna Gdynia spotka się w „Salonie Wio- sennym 1939” ZZAP

Przypominamy, że Wystawa Plastyków
Gdynskich zasługuje ze wszechmiar na u-
znanie i na zwiedzenie, a trwać będzie tylko
do dn. 21 maja. Wstęp tylko 50 gr. „Salon
Wiosenny” mieści się przy ul. Abrahama
róg Kwiatkowskiego (obok kawiarni „Złoty
Róg”).

Zatem cała kulturalna Gdynia spotyka
się dziś w sobotę i jutro w niedzielę na Wy-
stawie Związku Zawodowego Artystów i
Plastyków Gdyni.

Szerzyli nierząd wśród młodocianych

W Gdyni natrafiono na ślad kilku zbo-
czelców, którzy deprawowali niefletnych
chłopców i dziewczęta.

Jak twierdzą tutaj, są to znani obywa-
tele na gdyńskim gruncie, zajmujący na-
wet poważne stanowiska.

Cała ta historia przybrała posmak gło-
snego skandalu.

Aresztowano dotychczas dwie osoby. Ze
względu na dobro sprawy i bieg śledztwa
nazwiska sprawców wielkiej afery obczy-
kowej trzymane są w tajemnicy.

Zlikwidowanie szulerni karcianej w Gdyni

W Gdyni zlikwidowano dwie tajne szu-
lernie karciane, które były zasilane przez
znanych obywateli gdyńskich. Śledztwo w
toku. W czasie przeprowadzanej rewizji w
jednej z jaskiń gry znaleziono 13 znaczo-
nych talii kart. Tak więc, winni będą od-
powiadać podwójnie. Raz za nielegalną szu-
lernią, drugi raz za oszustwo na grubszą
skalę. Chwilowo dla dobra sprawy, nazwi-
ska winnych nie mogą być ujawnione.

Kucharka okazała się złodziejką

Na pół roku więzienia skazał Sąd Grodz-
ki w Starogardzie Łucję Kwelównę, pocho-
dzącą z Tczewa, za kradzież bielizny, sto-
łowizny i porcelany na ogólną sumę 250 zł.
Kwelówna dokonała kradzieży w dniu
4 marca br. u swych pracodawców p. majo-
rysty Skawińskich, gdzie była zatrudnio-
na w charakterze kucharki i pracowała za-
ledwie miesiąc.

Rok więzienia za kradzież 126 kur

Znany ze swych wyczynów Szymon Do-
mański z Jabłowa odpowiadał w dniu 20
bm. przed Sędzią Grodzkim w Starogardzie
za kradzież 126 kur. Sąd przypomniał Do-
mańskiemu, że kraść nie wolno i skazał go
n. rok więzienia, natomiast współnika —
Józefa Mańkowskiego na 6 miesięcy.

SILNE

LOTNICTWO

zwycięży karidego
wroga

OZN

TCZEW

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10 04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej. Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od dnia 29 bm. godz. 14 do dnia 1 maja br. godz. 8 i dnia 3 maja br. p. dr. Cymbrowski, ul. Mickiewicza 6, tel. 1203.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty, 29 kwietnia br. apteka mgr. Zawadzkiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „Brawura”.

— Kino Gryf: „Ulan księcia Józefa”.

Z TOWARZYSTW

— Baczność Wojaści! W niedzielę, 30 bm. o godz. 17 w Hali Pomorskiej odbędzie się zebranie miesięczne placówki tczewskiej.

— Walne zgromadzenie Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczewie odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 20 w Strażnicy (świetlicy).

— Uwaga Niepodległościowcy Pomorscy! Zebranie organizacyjne tczewskiego Związku Niepodległościowców Pomorskich odbędzie się w niedzielę, dnia 30 kwietnia o godzinie 13 w Hali Miejskiej, na które zaprasza się b. członków Org. Wojsk. Pomorza, Straży Ludowych, Filomatów Pomorskich, b. członków Rad Ludowych, b. działaczy niepodległościowych przed przejęciem Pomorza, b. członków Tow. Gimn. „Sokół” Uczestników Strajku Szkolnego, Więźniów Ideowych, Działaczy plebiscytowych Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, Ochotników z Pomorza, którzy wstąpili do Wojsk Polskich przed 13. 11. 1919 r. itd.

NOTATKI KRONIKARZA

— Odczyt Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zarząd Oddziału L. M. i K. w Tczewie uprzejmie zaprasza na odczyt, który odbędzie się w piątek, dnia 5 maja br. o godz. 20 w auli miejscowego gimnazjum męskiego przy ul. Hallera, który wygłosi p. komander Kłosowski z Torunia na temat: „Polityka morska wielkich mocarstw”. Ze względu na ważność i aktualność odczytu oraz przystępne ceny dla każdego, bo za ledwie dla dorosłych 30 gr, a dla młodzieży tylko 10 gr, nie powinno nikogo zabraknąć w auli na odczycie.

— Urząd Skarbowy w Tczewie podaje do wiadomości, że w dniu 30 kwietnia i 3 maja b. r. kasa Urzędu Skarbowego będzie czynna w czasie od godz. 8—13.30 i przyjmować będzie subskrypcję pożyczki na cele obrony Państwa.

— Spotkanie towarzyskie piłki ręcznej pań „Pomorzanin” — „Unia”. W niedzielę, 30 bm. o godz. 14 na stadionie miejskim odbędzie się spotkanie towarzyskie piłki ręcznej (koszykówka i siatkówka) między paniami „Pomorzanin” i „Unia”. W razie nie-

Zawody lekkoatletyczne w Tczewie
dnia 3 maja

Silnym zainteresowaniem cieszy się narodowy bieg na przełaj o puchar „Gazety Pomorskiej”

W dniu 3 maja odbędzie się otwarcie sezonu lekkoatletycznego, na które złożą się narodowe biegi na przełaj oraz indywidualne zawody lekkoatletyczne w konkurencji męskiej.

Bieg Narodowy na przełaj o puchar „Gazety Pomorskiej” odbędzie się na dystansie około 4 kilometrów i dostępny jest dla wszystkich zawodników, którzy ukończyli 18 lat. Bieg juniorów dla zawodników niżej 18 lat odbędzie się na dystansie około 2 kilometrów. Start i meta obu biegów na stadionie miejskim.

Zawody lekkoatletyczne indywidualne odbędą się w następn. konkurencjach:

Bieg 100 m i sztafeta 4 razy 100 m, skoki w dal w zwyczaj i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Zgłoszenia do biegów narodowych i indywidualnych zawodów lekkoatletycznych przysłać należy najpóźniej do dnia 2 maja

Ze sportu

„Unia” Tczew — „Polonia” Bydgoszcz

spotkają się w niedzielę, 30 kwietnia na stadionie miejskim

W cyklu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-lasy Pomorza decydującej rundy wiosennej odbędzie się w Tczewie, w niedzielę 30 bm., o godz. 16-tej na stadionie miejskim spotkanie piłkarskie miejscowego zespołu KPW „Unii” z groźnym przeciwnikiem bydgoskim B. K. S. „Polonia”.

Niedzielnny mecz toczyć się będzie o dość wysoką stawkę, gdyż w razie przegranej „Unii”, a równocześnie wygranej „Pomorzanina” z „Bałtykiem” w Gdyni, miejscowa trzyna spadłaby z drugiego miejsca na czwarte. Spodziewać się więc należy zaciętej i interesującej walki.

Spotkanie powyższe zostanie poprzedzone interesującym przedmeczem o godz.

mistrzostwo kl. B. w Pod. Morskim Aut. między Wojsk. Kl. Sport. „Flota” Gdynia. a II drużyną KPW „Unia” Tczew.

Kino „APOLLO”

Film, o którym mówi świat! Film o rycarzach XX wieku!
Wielka premiera monumentalnego filmu lotniczego, złotej serii wytwórni Metro-Goldwyn p. t.

„Brawura”

Na czele fenomenalnego zespołu ulubieńcy świata: Clark Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy.

Film o niebywalej emocji! Na podniebnych szlakach rozgrywa się akcja tego wspaniałego arcydzieła! Dzieje ludzi wielkiej odwagi i wielkich serc... Ich miłość była również wielką jak odwaga.

Nadprogram tygodnik.

Początek o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

pogody spotkanie odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 5.

— Strzelanie dla rezerwistów. W niedzielę, 30 bm., o godz. 9 rano na strzelniach boiska sportowego przy ul. Baldowskiej rozpocznie się strzelanie z broni sportowej dla rezerwistów. Tego samego dnia o godz. 16 w auli gimnazjum męskiego przy ul. Hallera odbędzie się zebranie ogólne Koła Związku Rezerwistów.

— Apel pod adresem Pań. Dnia 2 maja br. Związek Pań Domu w Tczewie organizuje w salach Grand Hotelu dancing-bridge, z którego czysty dochód przeznaczają na FON. Pragnąc zebrać jak największą kwotę, Zw. Pań Domu urządza bufet we własnym zakresie i apeluje do wszystkich chętnych Pań o składanie datków w naturze. Dary na bufet odbierać się będzie dnia 2 maja po południu w Grand Hotelu.

— W celu ułatwienia wpłat na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w ostatnich dniach okresu subskrypcji w dniach 30 kwietnia i 3 maja br. czynne będą wszystkie placówki pocztowe, jak w normalne dni powszednie. Miejscowe urzędy pt. Tczew I i Tczew II (dworzec) czynne będą w czasie od godziny 8—12 i 15—18.

— „Panna Rekrutem”. Sekcja sceniczna Z. S. Oddział II w Tczewie wystawia dnia 2 maja br. o godz. 19.30 w własnej świetlicy przy Agencji Celnej P. K. P. arcywesołą komedię w 3 aktach Kazimierza Stefańskiego pt. „Panna Rekrutem” (sztukę współczesną). Kto chce przez czas dłuższy chodzić z uśmiechem na ustach, prosimy na przedstawienie! Bilety wstępu: 0,20 — 0,30 i 0,50 zł.

do Gimnazjum Męskiego wzgl. Komendy PW.

Zwycięzcy w biegach zdobywają dla swych organizacji nagrody honorowe, a na własność żetony, które wystawione są w oknie składu p. Wojdyły.

Jako pierwsi zgłosili się do Biegu Narodowego członkowie harcerskiego klubu sportowego, w grupie starszych: Grochowski A., Łowicki E., Piasecki E., a w grupie młodszych: Grochocki J. Słomiński H. i Kubawski T. Dalsze zgłoszenia podane będą w następnych komunikatach.

Chojnice

— K. S. M. m. pod własnym sztandarem. Oddział K. S. M. m. w Chojnicach odbyło nadzwyczajne zebranie z udziałem licznych członków. Pod przewodnictwem prezesa p. insp. Gally odczytano apele p. starosty powiatowego i p. burmistrza wzywające do subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Uchwalono w docenianiu znaczenia potężnego lotnictwa na F. O. N. wpłacić 30 zł.

Następnie uchwalono program uroczystego poświęcenia sztandaru, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm.

— Przedstawienie na rzecz F. O. N. W sobotę, dnia 29 bm., o godz. 18-tej i w niedzielę, o godz. 20-tej, wystawi Związek Podoficerów Rez. w sali p. Urbana obraz historyczny „Cud nad Wisłą”. Czysty dochód przeznaczony jest na F. O. N.

— Pociągami chęć uciec do Niemiec. Na dworcu w Chojnicach zatrzymano w pociągu tranzytowym, jadącym do Niemiec, Jerzego Muraję, bez stałego miejsca zamieszkania. Muraję usiłował, bez biletu i nielegalnie, przemycić się do Niemiec. Odstawiono go z aktem oskarżenia do Sądu.

KINOTEAT

„LUX”

Chojnice

Telefon 88.

Początek seansów

w dni powszednie

o godz. 8.15, w nie-

dziele i święta o g.

6 i 8.15.

W sobotę, dnia 29 i niedzielę 30 bm.

Dolores del Rio

w wielkim filmie wschodnim p. t.

„Przygoda w Szanghaju”

PULSA
PROSZEK DO PRANIA
MYDLIK

znakomicie ułatwia pranie

ZAWARTOŚĆ MYDŁA
30 i 50%

NIE ZAWIERA
CHLORKU



Starogard

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnieniem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).

— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).

— Nocny dyżur aptek od dnia dzisiejszego do dnia 6 maja rb. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— Nocny dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni Społecznej pełni od dnia dzisiejszego godz. 19 do poniedziałku, dn. 1 maja rb. dr. Schwabe Jan, ul. Sobieskiego 20.

— Kino Polonia: „Granica”.

— Roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy koło w Starogardzie odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w lokalu Hotelu Krakowskiego przy ul. Sambora.

— Rekolacje dla panów odbędą się dzisiaj po raz ostatni o godz. 20 w kaplicy Klasztornej ss. Elżbietanek przy ul. Hallera 29, natomiast jutro (niedziela) kończy się czas tegorocznej wielkanocnej Komunii św.

— Kwesta dla harcerzy starogardzkich.

Od poniedziałku odbywa się kwesta po domach celem uzyskania funduszy potrzebnych na urządzenie obozów letnich dla harcerzy starogardzkich. Kwesta będzie trwała do 2 maja rb. Poza tym dnia 7 maja rb. na sali p. Wojcieszaka odbędzie się wenta harcerska, na którą mieszkańcy miasta Starogardu licznie przybyć powinni.

— Pokazy konne odbędą się w niedzielę.

W dniu 3 maja rb. o godz. 15 nastąpi

otwarcie „Strzelniczy”

na które mam zaszczyt zaprosić Szanowną Publiczność miasta Starogardu i okolic. Przygrywać będzie

Orkiestra Pułku Szwoleżerów

Z poważaniem
MARIA FROST

2959

30 bm. o godz. 15 na placu wojskowym przy szosie Chojnickiej. Podczas pokazów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp na pokazy dozwolony dla wszystkich.

— Bieg narodowy na przełaj w dniu 3-go maja rb. odbędzie się w Starogardzie o godz. 15.30. Start i meta na Stadionie Miejskim. Pierwsze badanie lekarskie dla zawodników odbędzie się dzisiaj (sobota) o godz.

Kino GRYF Tczew

Dziś!

Wielka premiera polskiego filmu historycznego

Rok 1809

Ulan Księcia Józefa

W rolach głównych kwiat akto stwa polskiego JADWIGA SMOSARSKA

Kostiumy — mundury i broń według wzorów Muzeum Narodowego

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej

W niedzielę o godz. 3-ciel wielkie

przedstawienie dla młodzieży i dzieci

19, a drugie w dzień zawodów o godz. 14 w

świetlicy przy pl. Pierackiego.

Trasa biegu dla starszych — powyżej lat 18 wyniesie 5.000 m. dla młodszych — poniżej 18 lat — 3.000 m.

Wielka ofiarność starogardzkiego pułku kawalerii

W związku z sytuacją międzynarodową jaka się obecnie wytworzyła, pułk szwoleżerów starogardzkich postanowił z inicjatywy swego dowódcy przekazać do dyspozycji Naczelnego Wodza od dawna zbierane pieniądze, które pierwotnie miały posłużyć na urządzenie w tym roku przypadającego 25-lecia istnienia pułku. Wspomniany pułk zebrał gotówkę wśród oficerów służby stałej pułku 3.130 zł, wśród podoficerów 1950 zł i wśród szwoleżerów 480 zł. Poza tym oficerowie i podoficerowie rezerwy w st. spoczynku, którzy kiedyś służyli w tym pułku złożyli 4.440 zł.

Oprócz gotówki złożyli w papierach wartościowych oficerowie 450 zł i podoficerowie 550 zł.

Ogółem zebrano 11 tysięcy złotych i dn. 26 bm. delegacja w składzie płk. dypl. Świński Jerzy Bolesław, płk. dypl. Drucki-Lubecki Konstanty, płk. dypl. Zółtek-Mitkiewicz Leon, płk. dypl. Radecki-Mikulicz Witold, ppłk. dypl. Trepto Józef, ppłk. dypl. Mniszek Adam, ppłk. Łekawski Tadeusz por. rez. Wierusz-Kowalski Michał, ppor. Smolarski Maciej i chor. Wąż Maciej wręczyła Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi do Jego dyspozycji wymienioną kwotę 11 tysięcy zł.

Niech ten chwalebny czyn naszych kawalerzystów utwierdzi przekonanie wśród wszystkich, że żyje jeszcze Naród Wielki, żyją potomkowie tych bohaterów co w imię sprawiedliwości walczyli i polegali pod Grunwaldem, Wiedniem i Cezarą.



Czekolady
Pralinki

WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I

BRUNON KASZUBOWSKI, STAROGARD

— Samochód Polskiego Radia w Chojnicach. W czasie od 29 bm. do 1. 5. br. zatrzyma się w Chojnicach samochód propagandowy Polskiego Radia. Dzięki kompletnej instalacji nadawczej usłyszy ludność szereg aktualności i muzykę.

DZIS I JUTRO

DANCING TOWARZYSKI

(orkiestra pułku Szwoł.)

HOTEL „METROPOL”

właśc. Benon Frost

STAROGARD, Rynek 19. tel. 62.

1939

Torebki damskie

Parasole - Walizy - Nesesery
Teki - Portfele - Portmonetki
i wszelkie artykuły skórzane i podróżne
poleca w wielkim wyborze najtaniej
OTTON WEGNER Nast.
Właściciele: Józef i Gertruda Reiman
Toruń - Królowej Jadwigi 20

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od godz. 10-tej do 13-tej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Zw. Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem. Grudziądz, Legionów 11 — K. Sikora, Toruń, Żeglarska 1.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączanie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź.

1) 18 tys. miasto woj. warszawskiego potrzebuje: hurtowni kolonialno-spożywczej, składu żelaza oraz zegarmistrza-jubilera.

2) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba hurtowni kolonialnej. Lokal na magazyn pół roku gratis. Bardzo pilne.

W tym samym mieście potrzebny lekarz-dentysta.

3) W 25 tys. mieście na Wołyniu potrzeba składu materiałów budowlanych, żelaza, drogerii. Są także możliwości skupu miodu, owoców, drobiu i jaj.

4) W 35 tys. mieście jednego z woj. południowych brak szklarza, modystki oraz lekarza i adwokata.

5) Miasto w C. O. P. o 8 tys. mieszkańców potrzebuje polskiego składu mebli, ta-

picera, składu obuwia, zegarmistrza, krawca damskiego i męskiego cholewkarza oraz dentysty.

6) W 40 tys. mieście wojew. brak polskiego składu żelaza.

7) Powiatowe miasto woj. białostockiego potrzebuje: czapnika, cholewkarza, składu skór, zegarmistrza i rzeźnika.

8) Miejscowość powiatu kutnowskiego potrzebuje rzeźnika.

9) W 15 tys. mieście woj. łódzkiego jest do przejścia z urządzeniem i towarami skład kapeluszy i bielizny damskiej. Potrzeba 7 tys. zł.

10) W 15 tys. mieście woj. warszawskiego potrzeba składu skór i przyborów szewskich, żelaza, materiałów opałowych i budowlanych, konfekcji damskiej, hotelu z restauracją, księgarni, oraz krawca damskiego, czapnika, blacharza, powroźnika, malarza, bieliźniarki, gorseiarki, tokarza.

11) W 26 tys. mieście woj. łódzkiego potrzeba: składu blawatów, galanterii, skór i przyborów szewskich, żelaza i naczyń, ryb, owoców, krawca, sklarza, malarza, czapnika i cholewkarza.

12) W mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: składu ryb, kwaciarni, oraz zegarmistrza-jubilera. Są wielkie możliwości skupu skór bydłych i owczych, żelaza i miedzi, szczeciny, włosów, pierza i owoców.

13) 4 tys. miasto woj. białostockiego potrzebuje składu materiałów opałowych i budowlanych, żelaza, piekarni i rzeźnika.

14) 12 tys. miasto COP potrzebuje: składu obuwia, zegarmistrza oraz ogrodnika.

W tym samym mieście jest do nabycia kiosk z koncesją lub bez.

15) 9 tys. miasto powiatowe na Polesiu potrzebuje: fotografa, tapicera, rymarza, szklarza, czapnika składu blawatów i sukna.

16) W 14 tys. mieście COP może się osiedlić zasobniejszy kupiec branży galanterii.

17) Powiatowe miasto woj. krakowskiego potrzebuje: cholewkarza czapnika, blacharza i składu drzewa.

ŚWIECIE

— Rok pracy w Kole Rodziny Policyjnej. Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła Rodziny Policyjnej w Świeciu, Koła liczącego obecnie 107 członków. Obrady zgabiła długoletnia prezeska p. Dzwoniarkowa. O broty kasowe Koła po stronie wydatków wynoszą 1.680,77 zł. Tak poważna kwota to dowód o wzmożonej działalności Koła. Zebrani uchwalili ofiarować obligację pożyczki narodowej w kwocie 200 zł na FON. (s).

— Budowa ulic w Świeciu. W Świeciu rozpoczęto po paruletnim zastoju, roboty przy przebudowie ulic. Z kamieni wjazdowych na wszystkich ulicach, zastąpionych kostką betonową, stworzono nową nawierzchnię ulicy Gimnazjalnej. Wyłożono b na pewnym odcinku ulicy Polnej, a przez ułożenie na Placu min. Pierackiego kostki betonowej uzyskała się znowu spora kamienia na dalszą budowę nowych ulic. Szkoda tylko że przy tych wszystkich robotach zatrudnia się kilkudziesięciu robotników roboty nie rozwiązują bynajmniej kwestii bezrobocia w Świeciu. (s).

— Polskie Tow. Krajoznawcze przy pracy. Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego w Świeciu, którego prezesem jest p. prof. Zie-

liński; wykazuje bardzo żywą działalność. Świadczą o tym liczne sprawy jakimi się już zainteresowano i w wielkiej części załatwiono. Świadczą też obrady częstych zebrani zarządu jak i ogółu członków. I tak na ostatnim zebraniu członek p. Porożyński mówił o odkryciu grobu skrzynkowego z okresu przedhistorycznego, jaki wydobył na „Diabelcach” pod Świeciem.

Po zapoznaniu się ze stanem rzeczy uchwalono utworzyć przy oddziale sekcję upiększenia miast, a jako przewodniczącego wybrać p. mec. Zycha. W dalszym ciągu omawiano zagadnienia: dostępu dla publiczności do muzeum regionalnego, stworzonego przed laty przez byłego starostę świeckiego p. Kowalskiego, a będącego obecnie w opiece oddziału PTK oraz dostępu na basztę zamku pokrzyżackiego. (s).

— Pijak wybił szybę okna wystawowego. Wracający wieczorem późno z jednego z lokali' pewien osobnik, w stanie mocno podchmielnym, wybił szybę okna wystawowego kupca Bluma przy placu min. Pierackiego. Wszelkie plotki o usiłowanym włamaniu czy wręcz jakims a'cie gwałtu są wobec wyjaśnienia sprawy zupełnie bezpodstawne. (s).

Aromatyczna
mocno naparzająca

HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

B. Hozakowski.

Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81

18) W 3 tys. mieście woj. nowogrodzkiego brak polskiego składu blawatów, galanterii, obuwia i restauracji.

19) Pierwsza Polska garbiarnia skór egzotycznych poszukuje dostawców skór cielęcych, kóz, kozłaków, jagniąt, sarn itp.

20) Potrzebny jest ogrodnik (kawaler),

fornal i 2 parobków (samotnych).

21) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego jest do przejścia przedsiębiorstwo drzewne.

22) Potrzebny jest dobry pomocnik zegarmistrzowski—optyk. Pożądane referencje i kaucja.



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PĘCZNY, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L O GASECKIEGO, przekonasz się o dodatkowych skutkach ich działania, śledząc badasz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L O GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Tczewie ogłasza zgodnie z rozp. Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. D.U.R.P. nr. 13 poz. 92 przetarg nieograniczony na:

- 1) ułożenie podbruku z kam. zwykłego około 3 500 m².
- 2) ułożenie jezdnii z półbruczką około 3 500 m².
- 3) ułożenie płyt chodnikowych około 1 200 m².
- 4) ułożenie krawężnika beton. około 800 m. b.

Koszty ofertowy, warunki techniczne, oraz wzory umowy można nabyć w Zarządzie Miejskim w Tczewie — Wydział Budowlany — pokój nr. 1. za opłatą 5,— zł.

Szczegółowe rysunki do przeiznienia, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Miejski — w Tczewie Referat Drogowy, pokój nr. 2.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem — „Oferta na przebudowę nawierzchni dróg w roku 1939” w Zarządzie Miejskim pokój nr. 7 do dnia 5 maja 1939 r. godz. 12.00.

Oferta winna zawierać:
1) wypełniony i podpisany kosztorys ofertowy Zarządu Miejskiego bez poprawek i przekreśleń,
2) pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub obligacjach pożyczki przeciwlotniczej,
3) podpisaną deklarację oferenta o zapoznaniu się z terenem budowy,
4) dołączone zaświadczenie o subskrypcji oferenta na rzecz pożyczki przeciwlotniczej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru referenta, względnie unieważnienia przetargu, powiększenia lub zmniejszenia robót bez podania powodów.

Burmistrz:
Mgr. W. Jagalski.

6564

Komisarz Rządu w Gdyni 11241

Ogłoszenie

Ogłaszam przetarg nieograniczony na budowę ulicy w Gdyni. Termin składania ofert do dnia 6 maja 1939 r. godz. 11.30. Szczegółowe ogłoszenie w Komisariacie Rządu przy ul. Marszałka Piłsudskiego Komisarz Rządu (—) Mgr. pr. Fr. Sokół

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo Gdynia 7637
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Pileńskiego 56

NOWO OTWARCIE!

Szanownej Klienteli miasta Torunia i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia bież. roku otworzyłam w Toruniu przy ul. Kopernika 41 obok Placu Bankowego

Magazyn Mód

Polecam:

Kapelusze damskie najnowszych fasonów
Pończochy, apaszki, woalki po cenach konkurencyjnych

Lisy srebrne i złote okazynie
Gorsety, paski i biustonosze od zwykłych do najwykwintniejszych w dobrym i trwałym wykonaniu z własnej pracowni

Cyrylla Maria Bajonówna
Toruń, ul. Kopernika 41
(przy Placu Bankowym)

18149

2905 **Szyldy oraz Szyldziki**
firmowe — trawione — różnego rodzaju — jedno i wie obarwane —
Klisze siatkowe, kreskowe do druku terminowo i fashowo wykonuje
Fotochemigrafia właśc. **E. Piazza**
Toruń, Żeglarska 27
Telefon 2747

„Arnold Fibiger”



Niech każdy pamięta —
przez lat 60 w służbie Klienta
Skład Fabryczny
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

Koks

benzol, smołę destylowaną, karbolium oraz nak (lepnik) sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach pocenach przystępnych. — **Gazownia Miejska w Bydgoszczy** el. 26-30. (1:244)

Po owanie

przedziera się w dniu 14 ma na okres od 15 maja 39 r. do 31 marca 1945 r. polowanie gminy Cielmża-miasto w sali Rady Miejskiej o godz. 15. Warunki dzierżawy przejrzeć można przedtem u asesora p. Szymańskiego w Ratuszu. Zarząd Spółki Łowieckiej 9875

Do wiosennej toalety:

pończochy-rekawiczki
bielizne - gorsety
bluzki - szale
wstążki fantazyjne

UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109)

KALAMAJSKI

Kredyt na asygnaty.

Radiodbiorniki PHILIPSA



dostarcza
NAJLEPIEJ
Pomorska Elektrownia Krajowa
GRÓDEK 5691
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
ul. Ks. Budkiewicza 8.

Sois zapowiedzi Nr 26/39. 9609
Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Jan Majka zamieszkały w Świeciu, ul. Romana Dmowskiego, syn robotnika Ludwika Majki zamieszkałego w Ernestowie powiat Świecki i zmarłego w Ernestowie żony tegoż Berty z domu Redwelskiej. 2. Helena Starczewska, bez zawodu zamieszkała w Świeciu W. budowanie 10. córka zmarłego w Przechowie powiat Świecki rolnika Franciszka Starczewskiego i żony tegoż Rozalii z domu Jopek, zamieszkała w Świeciu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Świeciu oraz przez ogłoszenie w gazecie najbardziej rozpowszechnionej na terenie W. M. Gdanska piewcie, dnia 24 kwietnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie (—) L. Krzyżanowski.

Reklama dźwignia handlu

Sypialnia i kuchnia

razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Wzmianka o przetargu:

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjno-Budowlany podaje do wiadomości, iż w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 1. V. 39 r. Nr. 12 został ogłoszony przetarg na przebudowę odcinków dróg państwowych w powiatach: Grudziądzkim i Toruńskim o długości ok. 1,7 + 0,6 = 2,3 km.

Termin otwarcia ofert 21. V. 1939 r. godz. 12.00

11242

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI



ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Gdańska 15 - Tel. 2630 i 2731

ODDZIAŁY:

ORŁOWO - ul. Limbora 33 tel. 9119

TCZEW

GRUDZIĄDZ

TORUŃ

CHOJNICE

TARTAKI I STOLARNIE

GDYNIA

STAROGARD

RYIEL

KŁONOWO

WIERZCHUCIN

Fabryki Papy Smółcowej i bitumicznej,
wyrobów smołcowych i cementowych.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 14 - tel. 3306 i 3361

Gdynia 6, ul. Pogórska - tel. 9691

polecają

ze swych składów, tartaków, stolarni, wzgl. fabryk

wszelkie materiały budowlane

w zakres budownictwa wchodzące

„BANAN-IMPORT”

Sp. z ogr. odo.

GDYNIA

Starowiejska 7 tel. 21-72

Dojrzała bananów. — Łuszczarnia pestek mroźnych.

Import wszelkich owoców południowych i eksport produktów rolnych i leśnych

Dźwięk naszych wypróbowanych fortepianów i pianin, to dźwięk o najczystszej brzmieniu, to dźwięk wzniecający natchnienie i zapal zarówno u nauczyciela jak i u ucznia!

B. Sommerfeld, Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich Nr 2

Największa fabryka pianin i fortepianów w Polsce!

NISKIE CENY!

DOGODNE WARUNKI!

Wystawiamy na Targach Poznańskich, hala 7 i prosimy o zwiedzenie stoiska!



ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI



Platery-Kryształy-Obrączki Ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Jan Nalaskowski

Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2.

Kredyt na sygnety

Materialy

które nam przynosi Moda-Wiosenna!

JEDWABIE

Crepe Matt . . . zł 2.60
Marocsin des. . . zł 2.90

VISTRY

w nadzw. barwnych deseniach
zł 1.20, 1.60, 1.85

MUŚLINY

bawełniane . . . zł 0.86
płótna lniane, batysty.

WEŁNY

białe, na płaszcze i narzutki,
wełn z lnem na gorące lato.

MATERIAŁY

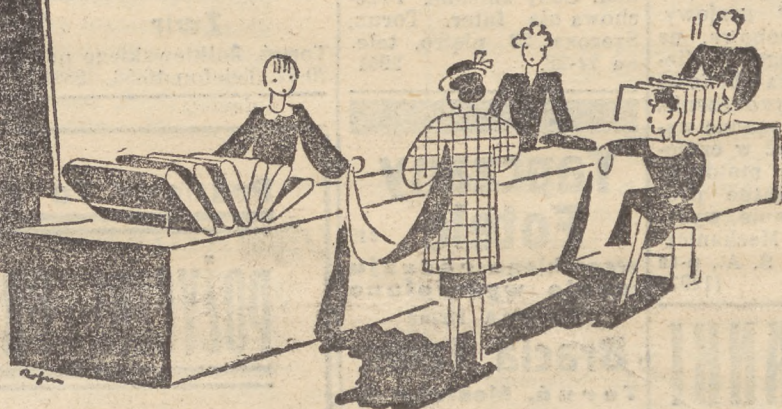
na kostiumy i ubrania
oryg. bielskie, angielskie,
samodział „Łoszeków”

Witold

Korzeniowski

TORUŃ

SP. Z. O. O.



PRZETARG NA NAPRAWĘ MOSTÓW.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na naprawę mostów w obrębie Oddziałów Drogowych Bydgoszcz i Toruń.

Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą 0.50 zł w Dyr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 420, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i otrzymać można informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziałów Drogowych w Bydgoszczy i w Toruniu. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 8 maja na wykonanie napraw mostów” winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 8 maja, godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja godz. 10 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacenie do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Wexli solo (bez zryta) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Terminy wykonania robót określone są w kosztorysach przetargowych. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadium zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wprawdzie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania powodów.

11233 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

90-100 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE MOŻNA ŁATWO ZAROBIEĆ!

Należy tylko zaopatrzyć się w naszej firmie w książkę „DOMOWY FABRYKANT”, która zawiera setki różnych przepisów i praktycznych wskazówek do domowego wyrobu artykułów pierwszej potrzeby. Po zapoznaniu się z tą książką (podręcznikiem) każdy będzie w stanie bez specjalnych umiejętności samodzielnie, bez żadnych specjalnych przyrządów i maszyn, a zwykłym domowym sposobem przyrządzać:

Mydło toaletowe, mydło do prania, mydło i pastę do obuwia, proszek do potu, kosmetykę, jak krem do twarzy, puder, różne pomadki, środki na piegi, lakier do paznokci, farbę do włosów, perfumy, wodę kolońska, szampon do mycia głowy oraz: ognie sztuczne, rakietę, kit, klej i wiele, wiele innych powszechnych artykułów codziennego użytku.

Cena tej książki wraz z przesyłką wynosi 3,95 zł. płatne przy odbiorze. 13128

Nie zaniedbuj okazji i napisz do nas zaraz!

Adres: Wyd. „Select”. Warszawa, Komitetowa 1.

Reklama dźwigni handlu

Km. III, 286/39

11239

Przetarg.

2. maja 1939 r. o godz. 12-tej sprzedaje przy ul. Łaziennej 15 przetargiem przymusowym za gotówkę kredens i bufet orzechowy nowoczesny.

Dup loki.

Komornik Sądu Grodzkiego

Km. 245/39, 176/39

11230

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602. k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 1. maja 1939 r. o godz. 11.00, w Mście odędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Bieleckiego, składających się z 1 fortepianu fr. E. A. Albert, oszacowanych na łączną sumę zł. 100), gr. — o godz. 10.30, w Cichem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Trendowicza składających się z 1 wózka na resorach brązowych jednoosobowego, 1 wiórek marki „Perfekt”, 1 waini, 4 uli, 1 magli i 1 bilarda, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe-Miasto Lubawskie, dnia 27 IV. 1939 r.

(—) Ligman. — Komornik.

Nr. 2-BR/39

2949

Zarząd Gminy w Bobrowie, powiatu brodnickiego, województwa pomorskiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko pomocnika sekretarza gminnego z poborami w/gumowy. Podana z własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisami świadectw, poświadczanym obywatelstwem oraz świadctwem zdawania należy wnieść w terminie do dnia 15 maja br. Pośada do objęcia od zaraz.

Sekretarz gminy:
(—) Józef Maczkowski.

Wójt gminy:
(—) Jan Wójcik.

Zlec. 890/IX

(11238

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
69/75/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiada dający gospodarstw wiejskich w Toruniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 1939 r. na podstawie art. 75, ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/38 poz. 59).

O r z e k a z

Przedłoża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 7. IX. 38 r., którym otwarte zostało postępowanie ustadoe do majątku Walentego, Emili, Marii i Ursuli Zielińskich, współwłaścicieli nieruchomości ziemskiej w Łącznie, pow. L. pno, i to o dalsze cztery miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

(—) Szuriewicz
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu.

NASZ DODATEK NIEDZIELNY

W CZTERY OCZY ZE SZTUKA

MARUDERZY

Z okresu wojny polsko-rosyjskiej znaciele ten wyraz: „maruder“!

Maruder przeszkadza, denerwuje i daje zły przykład innym maruderom. Maruder ociąga się jak tylko długo może. Leń i tchórz. Takie pogranicze psychiczne. Do niego odwołują się plakaty rozwieszane podczas wojny na ulicach i w kawiarniach, gdzie maruder spędza pół dnia. Na plakatach napis: „Wstępni do szeregu! Nie zwlekaj“.

Właśnie — nie zwlekać, dotrzymać kroku!

Bo spóźnienie jednostki prowokuje środowisko. Jeden malkontent ma zawsze stu przyjaciół, którym wyklada teorię swego straszenia.

Dlaczego teraz piszemy o maruderach? I to w dziale kulturalnym. Od tego przecież są fachowcy wojskowi.

Tak. Ale tu chodzi właśnie o życie kulturalne. O maruderów—poetów, podróżników, filmowców, reżyserów teatralnych, malarzy etc.

Ich maruderstwo zaczyna się od chwili, kiedy muszą określić swój stosunek do rytmu życia społeczeństwa. Muszą rytm sztuki uzgodnić z rytmem wypadków i przeżycia.

Oto dzień dzisiejszy. Marzec ubiegły, gorący mimo chłodnej pory, i kwiecień wyprzedzający z karabinem u nogi.

Spółczesność polska wykazuje jednolitość psychiczną, naród krzyczący mocno w stronę swych granic: „Jesteśmy gotowi!“ Ta gotowość podwaja rytm codzienny, środowiska polskie żyją niejako szybciej, reagują zwarciej, dogadują się zdumiewająco prędko.

Obserwujemy ciekawe psychiczne zjawisko. Instynkty i myśli narodu skierowały go do szeregów, które stoją karne i gotowe. Wypreżyły się serca, umocniły się duse.

Co i rusz rzuca ktoś opieszale słowa: Nie marudźcie, nie czas na drobniactwo, do nas, do szeregu! — Opieszali przywołują swoją opieszalność do porządku dziennego“.

Bo maruderstwo to początek klęski w akcji bojowej. Maruderzy tarasują drogi, wiozą się i płaczą, szerzą panikę, denerwują siebie i drugich. Takich więc trzeba mleć na oku. Jak na muszce lufy karabinowej. Racja?

Powiedzmy sobie jasno: gdzie są teraz ci maruderzy? Gdzie?

W kulturze, w naszej sztuce! — drodzy czytelnicy.

Często artyści nie są tutaj winni. Winni są organizatorzy. I opiekunowie oficjalni.

A zresztą i sami artyści nie stronią od maruderstwa. Bo wychowano ich w cieplarniach, głąskano i chuchano, wyprowadzano co chwilę w pole głupiotkami intrygami personalnymi skłócano i „napuszczano“ na siebie.

Tak, tak... Dogadanie się między pisarzami naprzykład — nie łatwa to misja. Opo-ry trudno przewyciężyć. Zważywszy istnie nie zasadniczych linii podziału, zasadniczych konfliktów.

Pacyfista intelektualny nie porozumie się ze zdrowym piewą siły i męstwa. Jasne!

Przypomnijmy sobie ostatnie tygodnie i przypatrzmy się teraz naszym kinom, teatrom i książkom.

A więc Warszawa, jako że stolica i przykład dla innych.

Teatry warszawskie wloką się i płaczą w repertuarze. Maruderstwo okropne! Wystawiają „Popielaty welon“, bzdurę Jasnorzawską, w Nowym: sztuczność zagraniczną, odrzeczne i nie na miejscu, gdzieindziej: Wilde! Tak Oskar Wilde, maruder intelektualny, „lord paradoks“, rzeczwiście wymarzony autor w epoce eklektycyzmu ideowego. Ale nie teraz! Na Boga!

Teatr Polski kropi „Hamleta“. Niby że wielki repertuar. Przedstawienie zjechała niemal cała prasa. Dekoracje pod psem, gra haniebna.

A zresztą i o treść samą chodzi.

Arcydzieło arcydziełem, a czyż w dobie pogotowia zbrojnego nie należało pomyśleć o zbrojnych sztukach Wyspiańskiego. Słowackiego? Poco to hamletyzowanie, ten kolportaż wątpliwości — nie na czasie. Być — albo nie być! Pytanie po pytaniu. Bić — czy nie bić? Dziękujemy za takiego „Hamleta“ — nie w porę!

Tyle w Warszawie.

Na prowincji nie lepiej. Kiedrzyński go- ni Cwojdzkiński, a Cwojdzkiński Bus Foketego. Chwała Bogu, że o „Gałazce Roz- marynu“, prześlicznej sztuce Nowakow- skiego nie zapomniano.

Ta tylko krzepi. Reszta — gaworzenie i stękanie. Po co? Na co? Komu?

W kinie nie lepiej. Kocham „polskie“ fil- my — krzewiła nadal bzdury. „Białe mu- rzyny“, „Trzy serca“, „O czym się nie mó- wi“, „Ordynat Michorowski“, „Gehenna“.

Oto arcydzieła maruderstwa ponurego, propagujące trucizny, kuchenki gazowe, re- wolwery, trumny i cmentarz!

W Warszawie pokazali w jednym z kin film według wspaniałej ballady Kiplinga „Gunga Din“ — i już publiczność się tłoczy, sala huczy od oklasków.

Jest to film rzeczywiście na czasie, po- chwala bohaterstwa, ofiarę, brawurę o ko- lorycie poetyckim. Gdzieindziej wyświetla- ją „Bitwę nad Marną“ — i tak samo tłumy.

Bzdury krajowe leżą. Nikt nie chce cho-

dzić i oglądać samobójczych obrazów. W teatrze „Popielaty welon“ kładzie się jak „Gehenna“. Signum temporis!

W pismach maruderzy literacy jeszcze świergocą (ho wiosna! — ale jaka?) po- chwalają ptaszków i drzewka.

O sytuacji wyczekującego świata, o goto- wości narodu — ledwie dwu czy trzech na- pisze. Na 1000 sztuk leniów lirycznych.

Ładna propozycja!

A tymczasem młodzi z popularnego ty- godnika filmowego „W natarciu“ krzyczą: — Stwórzcie jak najprędzej panowie fil- mowcy (Polacy!) „Grunwald“, wielki film historyczny, pochwałą oręża polskiego, film o największej klęsce buty germań- skiej.

Ci młodzi to głos społeczeństwa.

Tylko, że maruderzy jeszcze marudzą. Flaki z olejem.

Tych maruderów trzeba podporządko- wać. Żeby nie przeszkadzali...

Jerzy Pietrkiewicz



głodówka

nic Ci nie pomoże... — Osłabiasz tylko swój organizm! — Pamiętaj, że chcąc pozbyć się nadmiernej tuszy musisz przede wszystkim usunąć przyczynę wadliwej przemiany materii. Pomoże Ci w tym mineralna sól owocowa MINEROGEN F.F., którą nabędziesz w każdej aptece. Skład główny: Apteka Mazowiecka — Warszawa ul. Mazowiecka 10.

Promocja Kazimierza Wierzyńskiego na Akademika Polskiej Literatury

Jeden z najwybitniejszych poetów doby współczesnej Kazimierz Wierzyński, jak wiadomo — przyjęty został w poczet członków Polskiej Akademii Literatury.

Niedawno odbyła się promocja Wierzyńskiego. Podczas tej ceremonii przepiękną mowę wygłosił Leopold Staff. Przypatrzmy się wyjątek z jego mowy.

„W 1914 r. Kazimierz Wierzyński wstąpił do legionu wschodniego. Po jego rozwiązaniu w Mszanie Dolnej wcielony został do wojska austriackiego i jako oficer poszedł na front. Miał wtedy lat 20.

Pierwsza pozycja wypadła mu w Karpatach, niedaleko Krynicy, czego echo znajdujemy w doskonałej noweli „Patrol“ z cyklu „Granice świata“. Brał udział w ofensywie Mackensena w maju 1915 roku. Bił się pod Rymanowem, Przemyślem, potem nad Sanem koło Leżajska, nad Tanwią, pod Krasnikami. Dopomogła mu magia szczęśliwej siódemki — jak sam to wyznał z uśmiechem. Oto 7 lipca (t. j. siódmego miesiąca) o godz. 7 wieczorem, po siedmiodniowej bitwie, dostał się do niewoli, służąc w 77 pułku. W niewoli przebywał 3 lata (na szczęście nie 7), cały czas w Riazaniu. Wspomina te czasy nowela „Wyrok śmierci“. Uciekł z niewoli w styczniu 1918 roku, pół roku przebywał w Kijowie, gdzie pracował w P. O. W. W lipcu przyjechał do Warszawy, tu zaczął się jego żywot literacki.

Jesienią tegoż roku odwiedził mnie smukły młodzieniec w binoklach. Przedstawił się, postawił na mym stole bardzo okazałą paczkę, zaznaczając uprzejmie ski-

nieniem głowy, że przeznaczona jest dla mnie. Zastanawiałem się w duchu, co to za prezent, może modny podówczas „deputat“? Wyjaśniło się, że są to wiersze, o których miałem wydać sąd. A było tego kilka chyba kilogramów. Wśród wzajemnego zakłopotania poprosiłem Wierzyńskiego (bo on to był), by zjawił się za tydzień. Nawal pracy zarobkowej i — co obwijać w bawełnę — strach zajązienia do tej kolubryny, nie pozwoliły mi zająć się natychmiast powierzonym mi depozytem. Kiedy punktualnie zjawił się znów Wierzyński, poprosiłem go jeszcze o tydzień zwłoki. Ale w umówionej porze nie przyszedł. Rozpakałem tym- czasem ten poetycki ciężar i zabrałem się do lektury. Przeczytałem wiersz. Jeden, drugi, dziesiąty, setny i byłem olśniony. Natus est poeta. Świeżość, lekkość, junacza fanta- zja, erupcyjność, żywiołowość przy nie- chybnej celności wyrazu i zdumiewającej doskonałości formy, oczarowały mnie. Cze- kałem niecierpliwie mego gościa, ale wido- cznie zrażony, nie pokazał się. Przypo- wo spotkałem go na ulicy, siedł przede mną, krokiem jakby znużonym. Dopadłem go i powiedziałem krótko: „Panie Wie- rzyński, czytałem pańskie wiersze, jest pan świetnym poetą“.

Potem sprawa potoczyła się już łatwo. Z kilkuset poematów autor wybrał około setki. Wierny zawsze „Znakowi poetów“ na- kładca podjął się wydania. Można powtó- rzyć, że Wierzyński położył się spać niezna- ny, a obudził się sławny.

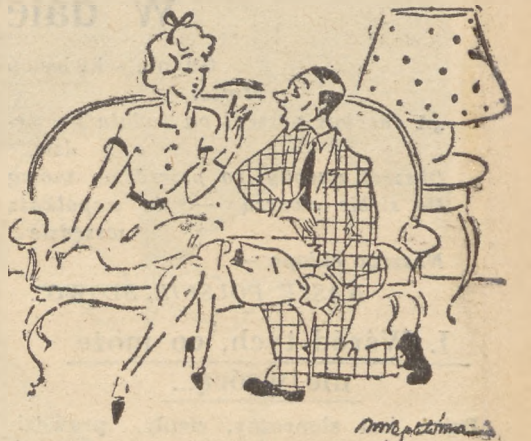
Ciekawe wykopaliska na Górze Bekieszowej w Wilnie

W czasie prac, prowadzonych przez Mu- zeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefa- na Batorego w Wilnie, na Górze Bekieszo- wej, na której w okresie wczesno-histo- rycznym mieściła się osada obronna, zwa- na Krzywym Grodem, zniszczona według kronik historycznych w wieku XIV przez najazd krzyżacki pod wodzą Konrada Wal- lenroda, zostały odkopane szczątki 3-ch chat, przy czym jedna z nich należała pra- wdopodobnie do kowala, jak świadcza o tym znalezione stopy brązu i żelaza. W je- dnej z chat znajdowała się podłoga dREW- niana, a w dwóch paleniska. Czas powsta- nia grodu nie jest jeszcze ustalony, jednak

warstwy budowlne pozwalają go ustalić na czas przed Giedyminem. W czasie badania szczątków osady znaleziono ostrogę, grot do kuszy typu krzyżackiego, kłódki typu bałtyckiego i wielką różnorodność ceramiki.

Pokaz filmów propagandowych we Lwowie

We Lwowie odbył się pokaz dwóch kró- tometrażowych filmów propagandowych: „Lwów wczoraj i dziś“ i „Lwów bohater- ski“. Filmy realizacji Biłazewskiego za- wdzięczają swe powstanie inicjatywie Związku Popierania Turystyki miasta Lwowa.



— Uwielbiam Cię! Zostań moją żoną...
— A przestaniesz mnie kochać gdy zbrzydnę?
— Nie zbrzydniesz nigdy! Wszak używasz wyłącznie subtelnych pudru Antibel!

Poezja a chwila bieżąca

Że w społeczeństwie polskim w najszerszej skali odbywa się przeobrażenie psy- chiki pod ciśnieniem historycznych, prze- łomowych wypadków, tego dowodem, że nawet poeci, znani z nastawień pacyfistycz- nych, na dowód konsolidacji narodu, piszą wiersze bojowe.

Na dowód przedrukujemy wiersz Wła- dysława Broniewskiego, znakomitego poe- ty lewicowego p. t. „Bagnet na broń“.

Czekamy teraz czy Tuwim podejmie swój karabin, którym trzasnął o bruk uli- cy! (Red.)

Bagnet na broń!

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi zalomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekręci,
ale krwi nie odmówi nikt:
wyszczy my ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń wyciągniętą nad Polską —
kula w leń!

Ogniomistrz i serce i słów,
poeto — nie w pieśni troska...
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomnimy co rzekł Cambronne
i powiemy to samo — nad Wisłą.

Władysław Broniewski.

KRONIKA LITERACKA

Władysław Broniewski, znany poeta i trzymał nagrodę Zawodowego Związku Li- teratów Polskich w Warszawie za calo- kształt twórczości poetyckiej. Kontrkandy- datem laureata byli: Paweł Hulka Laskow- ski, Karol Irzykowski, Helena Boguszevska Nagroda Związku wynosi 1000 złotych.

Złoty wawrzyn akademicki dla śp. ks. Domańskiego

Minister oświaty prof. Świątosławski na- dał złoty wawrzyn akademicki śp. ks. dr Bolesławowi Domańskiemu, proboszczowi w Zakrzewie, prezosowi Związku Polaków w Niemczech, za szerzenie zamięłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnict- wa wśród Polaków w Niemczech.

O książki dla naszych marynarzy

Związek zawodowy marynarzy polskiej marynarki handlowej w Gdyni zwrócił się do wszystkich zarządów tych miast, któ- rych nazwami są ohrzczone statki polskiej marynarki handlowej z prośbą, aby poda- rowały choć minimalną liczbę książek. Do- tychczas dopiero zarząd miejski Wilna u- chwalił podarować załozde statku ss. „Wil- no“ komplet wydawnictw „Biblioteczki Wi- leńskiej“. Na statku „Poznań“ od dawna już znajduje się biblioteka ofiarowana przez to miasto.

ŚLADEM EMIGRANTA POLSKIEGO

W daleki świat na „Batorym”, „Pułaskim” i „Warszawie”

Gdynia - kwiecień

Motto:

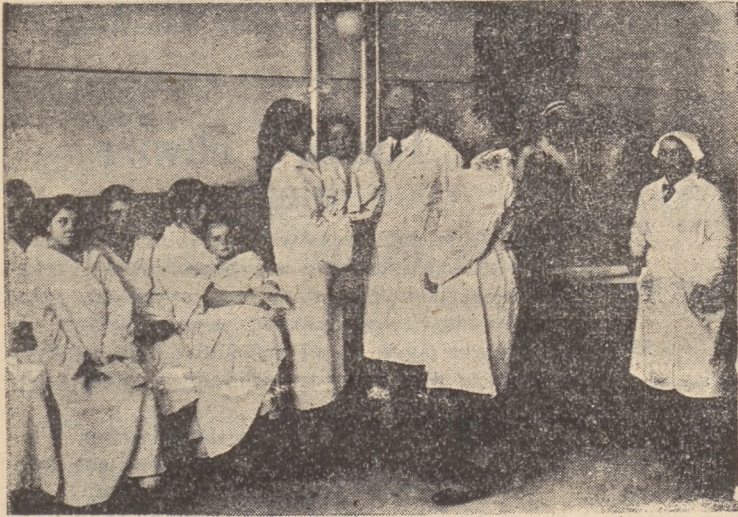
„A choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody co przeróżną mową
Do siebie gwarzą — to napotkasz
wszędzie

Naszego chłopca —

NASZE POLSKIE SŁOWO“.

I. Wśród tych, co może nie wrócić...

Dzień jest słoneczny, ciepły, prawdzi-



Badanie lekarskie emigrantek i ich dzieci, udających się do Południowej Ameryki.

wie wiosenny. Przed mknącym samochodem ukazują się wzgórza Gdyni - Grabówka. Za nami wielki tuman kurzu, który wiatr znosi ku morzu. Skręcamy na lewo, potem samochód pnie się po łagodnej wyniosłości i za chwilę znajdujemy się w kotlinie, otoczonej zewsząd niewielkimi jakby górkami, pokrytymi gęstym lasem sosnowym. Z porwanych zboczy sypie się ku dołowi żółty piasek, przybierający w słońcu kolor bursztynu. Nad tym wszystkim niebo, rozwiesiło swój błękitny płaszcz, przetykany tu i tam strzępiastymi chmurkami, wrózącymi długotrwałą pogodę.

W środku kotliny, rozsiadły się szare gmachy Obozu Emigracyjnego, ostatniego etapu polskiego emigranta na ojczystej ziemi.

Tutaj po raz może ostatni emigrant spo-

gląda na polski las, na nasz piękny pejzaż, na żółty piasek, i na to niebo, którego błękit na zawsze pozostaje w żrenicach polskiego chłopca. Tutaj szumi mu jeszcze w koronach sosen wiatr, co przyleciał aż gdzieś hen spod Sącza, Suchej, spod Magóry czy Berezowicy i szeptem chłopu jeno zrozumiałym śpiewa:

„Czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych“.

Dziś właśnie opuszcza Polskę ponad 1.000 ludzi. Jadą za ocean, do obu Ameryk. Jadą do Stanów, Brazylii, Argentyny i Para-

gwaju. Do Paragwaju jedzie nawet dość liczna grupka. Chłopki z okolic Sarn, z Wileńszczyzny i t. d.

Przed głównym gmachem stoja autobusy Obozu Emigracyjnego. Wożą tak emigrantów do portu już od samego rana.

Od jutra zacznie się dla nich nieznanie i tęsknota, ta straszna tęsknota, co z dnia na dzień bardziej szarpie i dopieka na wewnątrz, jak gorącym żelazem. Ta tęsknota, co wiąże polskiego emigranta z Macierzą nierozzerwalnymi węzłami i każe mu tworzyć „Drugą Polskę” wszędzie tam, gdzie się znajduje. Mimowoli w umyśle powstaje u każdego coraz bardziej dręczące pytanie: „Dlaczego nie mamy własnych kolonii”? Czy długo jeszcze będziemy bogacić inne narody siłą mięśni naszego wychodźcy?

II. Od kolejowego przedziału do kabiny statku

Idźmy teraz za emigrantem od chwili, gdy wysiada z wagonu trzeciej klasy i dostaje się pod opiekę władz Obozu Emigracyjnego. Tu w wielkiej hali oddaje rzeczy, pieniądze, drobniagzi. W jadalni czeka na niego smaczny posiłek. Po należnym wypoczynku, kąpiel i dezynfekcja ubrań. W specjalnych aparatach odkaża się wszystko. Czysto, odziany w białinę i szlafroki Obozu, emigrant po zbadaniu przez lekarza, teraz dopiero ma prawo przejść do drugiej części budynku, w którym aż jaśnieje od czystości.

Ogoleni, wyczesani, w śnieżnie białej bieleźnie emigranci idą do sypialni, by spędzić ostatnią noc na ojczystej ziemi.

W Obozie panuje rygor i solidne przestrzeganie regulaminu. Wykroczenia są tu niesłychanie rzadkością, a jeśli zdarzają się jakieś drobne incydenty, to spowodowane są przez ludzi z zewnątrz. Porządek musi być choćby dlatego, że taką masę ludzi tworzy przeróżny element i pod względem kulturalnym i wyznaniowym.

Specjalną opieką otaczane są tu matki i ich dzieci. Starsi chłopcy przydzieleni są do grupy męskiej.

Właśnie zaczepiam jednego z nich, zjeżdżającego beztrząs po poręczy schodów.

- A kawaler dokąd jedzie?
- At... tak z góry na dół...
- Nie o to pytam... Do jakiego kraju?
- Do Paragwaju...
- A kawaler wie gdzie to jest?
- Wiadomo...
- No to może mi kawaler powie?
- To daleko, daleko za morzem w Ameryce.
- No i co tam będziesz robić?
- Tak z ojcem na roli i z matką i starszą siostrą na gospodarce, na własną.
- A skąd wy?
- A spod Sarn, nas dużo stamtąd.
- I nie boisz się tak daleko jechać?
- Ja nie, ale siostra i matka to już trochę dzień chlipią i chlipią i boją się tego morza i tego Paragwaju, że to tam podobno strasznie gorąco i febra i że trzeba długo, długo pracować żeby móc kiedyś do pol-



Emigranci sadowią się w autobusie, który za chwilę ruszy ku portowi.

skich stron wrócić. A Maryśka to najwięcej płacze.

- Co za Maryśka?
- A no siostra, Pardoniówna.
- A czemuż to?
- Bo swojego chłopaka zostawia. Mie-li się pobrać, a tak to Bóg wie kiedy.
- No to szczęście Wam Boże, wszystko się jakoż ułoży.

Sprzed gmachu zabierano nową partię ludzi. Całą paragwajską grupę. Obok poznanego przed chwilą chłopca stała czerstwa, zdrowa kobieta i... Maryśka. Obie miały istotnie zaczerwienione oczy. Podeszedłem bliżej.

Państwowe Zakłady Inżynierii

Produkują:

Samochody:

osobowe

ciężarowe do różnych celów

Silniki przemysłowe

Armaturę

Odlawy:

żelazne

stalowe

z metali półszlachetnych

Motocykle:

pojemności

200 cm

600 cm

Wystawiają
i informują

Pawilon I., Stoisko 119



— To nie będziemy razem, mówi matka?

— A nie, tatuś będą w innej sypialce. a my w innej. Kobiety osobno i chłopcy osobno, ale przecie w czasie obiadu i w dzień to zawsze będziemy razem...

Wszyscy znaleźli się już w autobusie. Bagaże ostemplowane, wyklejone znaczkami, numerkami i adresami ruszyły przodem. Siadłem i ja z paragwajską grupą.

W 15 minut później autobus zatrzymał się przed Dworcem Morskim.

III. W daleki świat

Już jesteśmy na statku. Schodzimy w dół, ku kabinom, w których przez szereg długich dni zamieszka rodzina Pazdroniów. Trochę tu ciasno i duszno, ale czysto. Wszystko lśni bielą olejnej farby i świeżej pościeli.

Na twarzach emigrantów maluje się napięcie, zaniepokojenie, zdumienie, przestach, onieśmienie, smutek lub rezygnacja.

Najwięcej dręczy ich ten nieznan, a tajemniczy dla nich Paragwaj. Coś im tam mówili, objaśniali, ale właściwie, to każdy gadał co innego.

Stany Zjednoczone, Brazylia, Argentyna, to pojęcia skrytykowane już u polskiego chłopca, ale Paragwaj?... Ktoś zanucił żośliwie:

„W Paragwaju
Jest jak w raju,
Ciepło bardzo,
Robić nie trza,
Manna leci —
Wprost z powietrza“.

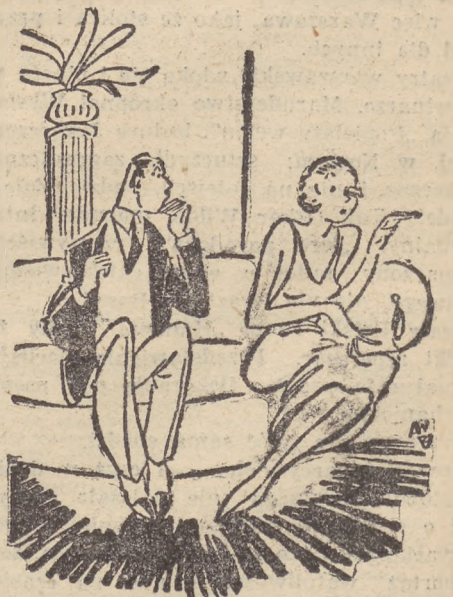
Być może, że w „Paragwaju jest jak w ra-

ju” — ale w najcięższym raju zawsze będzie smutno, gdy Ojczyzna daleko...

Teraz gdy piszę te słowa, rodzina Pazdroniów wjeżdża już daleko... daleko od ojczystych wybrzeży. Nie upłynie dużo czasu, gdy wraz z modlitwą codzienną na wargach ich zawisną słowa:

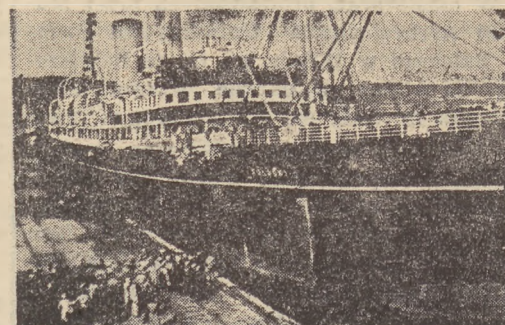
„Choć i tutaj szumią zboża —
Pieśń o chlebie i o znoju,
Choć i tutaj ranna zorza —
Wstaje w swym żółtym stroju,
Nie tak w Polsce szumi zboże —
I nie takie wstają zorze“.

Zdzisław Karr—Jaworski



SIŁA PRYZYWCZAJENIA.

Córka jublera otrzymała od narzeczonego zaręczynowy pierścień...



SS. „Pułaski” odbija od brzegu ku portom Południowej Ameryki.

Dawajmy żebrakom tylko bony Jest to najskuteczniejsza walka z żebractwem

Przy tak licznych napływie proszących należałoby zapobiedz wszelkim nadużyciom, przede wszystkim wypowiedzieć walkę zawodowemu żebractwu i włóczęgostwu. Mimo ustawy zabraniającej proszenia o jałmużnę w miejscach publicznych oraz proszenia po domach, nasze miasta i wioski zbyt często jeszcze są nawiedzane przez żebraków. Jest rzeczą stwierdzoną, że większa część ofiar, udzielanych przez społeczeństwo tego rodzaju ludziom, idzie na cele niewłaściwe, nie mające nic wspólnego z koniecznymi środkami do życia. Dzieje się to dlatego, ponieważ społeczeństwo chce pozbyć się szybko natrętnego żebraka i bezkrytycznie wciska w dłoń proszącego wsparcie w postaci pieniędzy. Jeżeli się da kawałek chleba, można go przeważnie odnaleźć na schodach domu, co świadczy, że żebracy polują na wsparcie gotówkowe.

Komitet do Walki z Żebractwem w Tczewie energicznie zabrał się do walki z żebractwem i włóczęgostwem, zaprowadzając bony dobroczynne, którymi obdarza się żebraków. Drugim środkiem zwalczania żebractwa są tabliczki, zabraniające żebrakom wstępu do domu.

Rozróżniamy dwa typy żebraków, a mianowicie: ubogich z konieczności, którzy nie mają żadnego źródła dochodu, a wskutek niezdolności do pracy muszą szukać wsparcia po domach prywatnych oraz tzw. zawodowych żebraków, ludzi fizycznie zdrowych, czujących jednak wstręt do pracy. Są to typowi włóczędzy, zarabiający na chleb codzienny przez wyludzenie grosza.

Jak wspomnieliśmy wyżej, większa część ofiar, która wpływa do kieszeni żebraków i włóczęgów, zużywana zostaje niewłaściwie, np. na pijaństwo i t. p. Komitet do Walki z Żebractwem prosi przeto całe miejscowe społeczeństwo o nabywanie bloczków żebraczych, za które z poręki Komitetu istotnie biedni otrzymują pożywienie, odcież, węgiel itd. Kto zaś chce uniknąć nachodzenia mieszkania niechaj zgłosi się po tabliczkę jałmużniczą do Komitetu Walki z Żebractwem w Tczewie przy ul. Hallera 11 w godz. od 11 do 13-tej. Dobrowolne ofiary prosimy wpłacać na konto Komitetu w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności nr 375

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokątną sumę, pytają się go wszyscy wokoło:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednoznaczna:

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nie raz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wówczas rozmaite projekty, które w wyobraźni na-

szej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawiać trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możliwość takiego urzędzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, a sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajdzie. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już w najbliższym ciągnięciu przyniesie nam pożyteczne wyniki. (K)

O współpracę słuchaczy przy układaniu programów radiowych

Podobno każdy naród ma taki sejm na jaki zasługuje — taki teatr, taką literaturę i... oczywiście taki program radiowy.

Nad ułożeniem programu pracuje legion ludzi dobrej woli. Do pracy rolnika podobny jest ich trud nieustanny. Zimą myśli się o lecie. Latem — gdy nastrój „beztroski i wypoczynku“ łagodną falą płynie z głośników — oni — zakonspirowany legion — układają program na zimę: nauka — społeczność — Ojczyzna sprawy — piękno — rozrywka — muzyka... wszystko musi być — wszystko trochę inaczej niż lat ubiegłych. Nowych form do niezmiennych warunków treści szukają.

Wielka praca, nieustanny wysiłek myśli, trud poszukiwania.

Ci dla których to wszystko się dzieje —

tak zwani — „drodzy słuchacze“ byliby naprawdę jeszcze drożsi, gdyby mieli zawsze w pobliżu odbiornika pióro i papier.

List do Rozgłośni — to prosta sprawa. Wystarczy napisać „jest godzina — taka a taka, „słucham... Myślę, że... itd: itd:

List do Rozgłośni — to ważna sprawa. Bywa czasem taki — z tysiąca jeden — list twórczy, mogący zwrócić fale eteru na nowe szlaki piękna. Bywa czasem myśl głęboka, społeczna — która przeorze niejedną górę — ożywi i podniesie poziom.

Bywają i inne listy, — które są „piosenką starą jak świat“ — jak skrzypienie drzwi nienaoliwionych — jak...

Mniejsza o to. — Wszystkie listy są potrzebne i cenne.

Latająca szkoła



W angielskim lotnictwie zastosowano nowe metody nauki pilotażu. W związku z tym, szkoły lotnicze wyposażono w wielkie samoloty, w których instruktor pilotażu, w czasie lotu może przeprowadzać lekcje poglądowe wobec kilkunastu uczniów.

Sądziła, że ubranko dziecka jest białe...



...dopóki nie porównała go z wypraną w Radionie bluzka przyjaciółki!

Długo noszona, często prana była ta bluzka, a jednak lśniła idealną białością. Jak szare wydają się przy niej majteczki dziecka. Tak, jest tylko jedna prawdziwa białosc — białosc radionowa. Bo Radion usuwa z bielizny brud całkowicie: niezliczone pęcherzyki tlenu wytwarzające się podczas gotowania bielizny w Radionie przenikają bieliznę na wskroś. Dzięki temu brud znika bez śladu

RADION



pierze wszystko!

Do namoczenia Proszek Schichta

RUCH WYDAWNICZY

„Czy jest Bóg“

(Nie wierzę w to, czego księża nauczają...). — Wydawnictwo Mariańskiego Instytutu Różańcowego w Toruniu str. 48. Cena 50 groszy.

Frazes bezbożników: „Wiara to opium dla prostego ludu“ — znajduje coraz to szerszy posłuch... Broszura „Czy jest Bóg“ wykazuje w interesującej i przystępnej formie, że również ludzie wielkiej nauki i wybitne jednostki są wierzącymi i uznają wartość i świętość wiary.

Ta świadomość uchroni wielu od zejścia na błędne drogi niewiary. Broszura spełni swój cel zarówno gdy znajdzie się w ręku człowieka wykształconego jak i przeciętnego człowieka.

Herby miast i ziem polskich

Nakładem „Archiwum Heraldycznego“ (Warszawa, Królewska 29, m. 55), pióra A. Chomiczkiego, ukazała się duża i staranna praca p. t. „Herby miast i ziem polskich“.

W książce tej zebrane są i opisane herby siedmiuset dwudziestu miast, ziem, hiskupstw, księstw i dawnych województw Rzeczypospolitej Polskiej. Książka o charakterze historyczno-heraldycznym jest pierwszą tego rodzaju pracą, skupiającą w sobie herby wszystkich miast i ziem polskich.

BELGIA. (Belgie — Les produits belges d'exportation) — broszura wydana staraniem i kosztem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Belgii.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Belgii wydało piękną broszurę, obrazującą belgijski eksport, aż nadto dobitnie świadczącą o zamożności i stopniu uprzemysłowienia tego kraju. Zdawało by się, że Belgia, mając dużej nadprodukcji, zważywszy nawet wliczywszy już kolonie, nie może stość jej zaludnienia. A tymczasem okazuje się, że eksport belgijski jest wszechstronny, obejmuje bowiem wiele produktów rolnych i hodowlanych, wszelkiego rodzaju przetwory przemysłu spożywczego, surowce metalowe i wytwory ciężkiego

przemysłu, środki lokomocji, broń, wyroby przemysłu tekstylnego i przedziwne cuda, wytworzone w hutach szkła. Dużą pozycję w eksporcie zajmuje również przemysł chemiczny, postawiony w Belgii szczególnie wysoko. To samo należy powiedzieć o wytwarzanych w tym kraju przedmiotach luksusowych: biżuterii (sławne szlifiernie brylantów kongijskich w Antwerpii), kryształach, ceramice, cennych kornkach, kosztownych meblach, wyrobach skórzanych oraz precyzyjnych instrumentach muzycznych.

„Belgia“ — wielce pouczająca, artystycznie wprost wykonana broszura, pięknie ilustrowana, o nadzwyczaj ciekawie ujętym tekście (w języku francuskim), przywędrowała do naszej redakcji za pośrednictwem wicekonsulatu belgijskiego w Toruniu.



Sila spojrzenia fakira działa nawet z afizem.

MŁODZIEŻ NA SAMOLOTY!

Jednym z najpoważniejszych czynników potęgi wojskowej w nowoczesnym państwie jest lotnictwo.

Bombardowanie, ostrzeliwanie, praca wywiadowcza, łącznościowa, zwalczanie lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz działanie pomocnicze, jak zaopatrywanie w żywność, amunicję, przerzucanie oddziałów wojskowych za pomocą samolotów transportowych — oto rozliczne zadania lotnictwa wojskowego, pociągające za sobą olbrzymie zapotrzebowanie zarówno w sprzęcie, jak i w ludziach.

My, Polacy możemy o sobie powiedzieć, że pod względem jakości personelu i sprzętu stoimy na jednym z czołowych miejsc świata. Samoloty nasze wzbudzają podziw zagranicy, nasi lotnicy cieszą się powszechną opinią jako jedni z najlepszych.

Potrzeba nam tylko jednego — zwiększenia ilości. Potrzeba nam napływu młodzieży zdrowej, silnej, pełnej zapału — do lotnictwa.

Polacy odznaczają się szczególnymi zdolnościami lotniczymi. Lotnictwo nam odpowiada. Daje ono bujnej polskiej naturze szerokie pole do zdrowego, mocnego wyżycia się, daje źródła najpiękniejszych wrażeń, trzymając jednocześnie w koniecznych karbach nasze skłonności do pewnego braku dyscypliny i systematyczności.

Służba lotnicza wymaga bezwzględnie wartości fizycznej, jak zdrowego serca, płuć, dobrego wzroku, spokojnych nerwów a także dużych wartości duchowych. Trzeba bowiem pamiętać, że lotnik ma powierzony sobie sprzęt wartości setek tysięcy złotych, życie swoje i towarzyszy, musi nieraz sprostać sytuacji trudnym do pokonania, w których spokój i zimna krew rozstrzygają o bezpieczeństwie i o wywiązaniu się z trudnych, powikłanych i bardzo odpowiedzialnych zadań bojowych.

Opanowanie, silna, wytrwała wola, poczucie obowiązku i bezgraniczne koleżeństwo grają przeważającą rolę w pracy lotnika. Nic też dziwnego, że droga do lotnictwa wojskowego jest dość długa i trudna, a konieczność zaprawy oraz nabycia pewnej sumy wiadomości teoretycznych pociągają za sobą parę lat pracy. Nie należy się tym zrażać.

Pokonywanie trudności i wysiłek w pracy są tylko miarą siły duchowej i drogą do wyrobienia.

Wielu jest takich, którym słaby wzrok czy jakaś inna wada organiczna zamyka drogę do lotnictwa. Zostaje dla nich szerokie pole w dziedzinie techniki lotniczej, konstrukcji, meteorologii itd. Poza tym niezakwalifikowanie jako lotnika wojskowego niekoniecznie wyłącza możliwość latania na samolotach turystycznych w Aeroklubach.

Dla oficerów technicznych istnieje trzyletnia szkoła podchorążych „Grupa techniczna” w Warszawie, przy czym każdy z uczniów przechodzi obowiązkowe przeszkolenie na typie szkolnym RWD 8 używanym także w lotnictwie sportowym.

Dla małoletnich pragnących wstąpić do służby lotniczej jest szkoła podoficerska w Krośnie. Obok ogólnego wykształcenia specjalizują się w różnych gałęziach lotniczych, także w pilotażu.

Kandydaci na lotników przedpoborowi i poborowi przechodzą najpierw w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich szczegółowe badania fizjologiczne i psychotechniczne, sprawdzające nie tylko stan zdrowotności organizmu, ale i wytrzymałość nerwową, orientację, poczucie równowagi, pamięć wzrokową itd.

Kandydaci zakwalifikowani przez „Centrum Badań” zostają wysłani na kurs szybowcowy do Ustjanowej. Kurs ten ma nie tylko na celu pewne oswojenie kandydata

z powietrzem, ale i zbadanie zdolności lotniczych i cech charakteru kwalifikujących na lotnika wojskowego. Życie obozowe pod okiem instruktorów i wychowawców, w twardym rygorze wojskowym jest dobrą szkołą charakteru, a parutygodniowy pobyt na łonie podgórskiej przyrody jest zarazem wspaniałym czynnikiem zdrowotnym.

Szkoła szybowcowa w Ustjanowej jest wzorem sprawnej organizacji i ładu. Ma najnowsze urządzenia wyszkoleniowe i sprzęt oraz doskonale postawione warsztaty, o poziomie zaś szkolenia świadczy fakt, że ubiegłego roku na dwa tysiące uczniów nie było ani jednego poważniejszego wypadku.

Uczniowie są otoczeni stałą opieką lekarską, przy czym kto tylko odczuwa najmniejszy strach czy niechęć do latania, może zrezygnować z dalszego kursu.

Po kursie szybowcowym przedpoborowi zakwalifikowani na lotników przechodzą pierwsze przeszkolenie na samolotach RWD 8 typu szkolnego w ośrodkach Przyposobienia Wojskowego Lotniczego lub w szkołach Lotniczych L. O. P. P. dla przedpoborowych. Szkoły takie mamy w Białym, Stanisławowie, w Świdniku pod Lublinem i w Masławie pod Kielcami u stóp Gór Świętokrzyskich.

Poborowi idą do Podchorążówki Lotniczej w Dęblinie. Szkoła ta ma wyrobione trady-

cje lotnicze, dała nam już 11 roczników wybitnych lotników.

Pod względem organizacji i urządzeń szkoła Dęblńska stała się wzorem dla wielu szkół za granicą.

Kurs trwa trzy lata; piloci otrzymują całkowite przeszkolenie włącznie z nauką akrobacji na samolotach myśliwskich, obserwatorów zaś całkowite wyszkolenie obserwatorskie. Prócz tego wykłada się tam około czterdziestu przedmiotów teoretycznych przeważnie specjalnych lotniczych i technicznych według najnowszych zdobyczy na tym polu.

Szkoła ma najnowsze urządzenia zarówno techniczno-lotnicze jak i naukowe oraz higieniczne, nie mówiąc już o pięknych, jasnych salach, parku, plaży, urządzeniach do sportu, gimnastyki itd. O roli sportu w lotnictwie mówią osiągnięte wyniki w r. 1938. Wojskowy Klub sportowy „Orleń” w Dęblinie zdobył zaszczytne drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce. W tegorocznych zawodach narciarskich zdobyli lotnicy największą ilość punktowanych miejsc, w tym dwa pierwsze.

Godną szczególnego podkreślenia jest rola narciarstwa w lotnictwie. Piękny ten sport uznano już przed kilku laty za najodpowiedniejszy dla lotników i wszyscy lotnicy obowiązkowo co roku spędzają dwa tygodnie na obozach wypoczynkowo-narciarskich, w górach.

WESOŁA SZPALTA

ERA UBRAN Z DRZEWA

Znany komik monachijski wchodzi do krawca.

— Chciałbym zamówić ubranie.
— A z jakiego materiału?
— Hm... właśnie waham się, co wybrać: jesion, czy też może orzech?...
X X X

W Berlinie mówią, że gdy parka zakochanych wybiera się na wycieczkę podmiejską, boją się oni usiąść na trawie, żeby ich ubranie nie zapuściły korzeni w ziemię.

WYJAŚNIŁ

Na co Pan Bóg stworzył kartofle?
— Żeby i biedny człowiek miał z kogo skrobi łupić.

AMBITNY WOJCIECH

— Cóż to, Wojciechu, zabraliście sobie kawał mojego drzewa bez pytania?
— A ja już jestem taki ambitny, że wolę wziąć bez pytania, jak mam o byle co prosić.

ŻOŁNIERZ NIE BOI SIĘ ŚMIERCI

W pewnym garnizonie dowódca był gorącym przeciwnikiem alkoholu. Aby oduczyć żołnierzy od picia wódki, kazał porozwieszać w koszarach tablice z napisami:

„Alkohol zabija”.
Nazajutrz znalazł na tablicach dopiski: „Żołnierz nie boi się śmierci”.

OSZCZĘDNY SZKOT

Pewien Szkot wyjeżdżając na parę dni zegnął się na dworcu z żoną:

— Pamiętaj, jeśli nie dostaniesz ode mnie listu, to znaczy, że jestem zdrow i cały, a gdyby stało mi się coś złego, to... dowiesz się z gazet!

ŹLE ZROZUMIAŁ

— Mateuszu — mówi ksiądz — wódka jest twoim największym wrogiem.

— No niby tak, ale ksiądz proboszcz zawdy uczy, że trzeba kochać swoich wrogów.

— Tak, ale nigdy nie uczyłem, że trzeba ich polpykać.



WSPÓŁCZESNE DZIECI

Który guzik trzeba nacisnąć, żeby przestał grać?

ZONY PRZYJACIOŁ

Trzej przyjaciele nie widzieli się od lat, a teraz siedzieli razem i mówili o minionych czasach, wymieniając spotrzeżenia i doświadczenia poczynione w międzyczasie.

— Moją żonę poznałem w ten sposób, że jechaliśmy razem w przedziale do Warszawy — mówił Jasio. — Okazało się, że zgubiła bilet i była czarująca w swej bezradności. Pomogłem jej szukać i znaleźliśmy bilet między dwiema bułkami z szynką. Była to miłość od pierwszego wejrzenia.

— Ja siedziałem obok mej żony w kinie — mówił Kocio. — Łkała tak rozdzierając, że musiałem jej pożyczyć chusteczkę. W ośm dni później byłem z nią zaręczony.

— Pierwsze spotkanie z moją żoną odbyło się zupełnie inaczej — opowiadał Kazio. — Stałem sobie spokojnie i paliłem papierosa, nie myśląc specjalnie o niczym szczególniejszym.

Wtem nagle ona pojawiła się z tyłu. Straciła mi kijem kapelusz zgłowy i uderzyła mnie tak, że jak piorunem rażony padłem na twarz. Wtedy runęła na mnie i przycisnęła mnie tak silnie, że omal się nie udusiłem...

— To jakaś straszna kobieta — zawołał jednocześnie Jasio i Kocio.

— No, tak źle znowu nie jest — odparł Kazio z uśmiechem — tylko trzeba wam wiedzieć, że ona tego dnia po raz pierwszy włożyła narty...

10 LAT *pracy zawodowej*
25 LAT *istnienia firmy*

.....to najlepsza rękojmia solidności przedsiębiorstwa cieszącego się wielkim zaufaniem klientów.....

Wytworzył magazyn Glawatów

W. ROTLIŃSKI
Toruń, Szeroka 33.

Ze zbioru anegdot

Pitt młodszy, objawszy po upadku gabinetu Northa angielskie ministerstwo skarbu, przybył do Cambridge, gdzie niedawno przed tym jeszcze studiował, by odwiedzić swych kolegów. Na wieść o przyjeździe ministra zebrało się liczne grono jego przyjaciół i wielbicieli, wśród których było nie mało pospolitych łowców posad. Pitt ledwo zdołał się obronić przed ich natarczowością.

Dowiedział się o tym proboszcz miejscowego kościoła i gdy Pitt w otoczeniu swych przyjaciół, przyszedł na nabożeństwo, trafił właśnie na kazanie księdza, który patrząc z uśmiechem na ministra, powiedział: „tematem dzisiejszej nauki będzie werset ewangelii św. Jana, rozdział VI, wiersz 9 — „Jest tu jedno pachole, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale co to jest na tak wielu?”.

Przyjaciele Pitta zrozumieli aluzję i skonfundowani wyszli z kościoła.

Jeszcze jeden rekord amerykański

W dniu 31 grudnia przestał wychodzić dziennik w Brockton w stanie Massachusetts, założony 3 kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczanie codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu, w tym samym rozmiarze i tymi samymi członkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobila rekord stałości reklamy

Odpowiedzi Redakcji

WP. *Prószynski* Z. Nowelka Pańska ma nie tylko szlachetną tendencję, lecz również posiada i piękną formę. Brak jej tylko może napięcia dynamicznego, ale ta uwaga nie powinna Pana zniechęcać. Pisać warto, możliwości duże.

Nowelka ta nadaje się raczej dla pisma młodzieżowego. Nie skorzystamy.

P. *Michalina* K. Włosna jest piękna, wiersz o niej gorszy.

Należy popracować nad formą i to czas dłuższy. Rymy do „włosna” zanadto już wyświechtane i wydeptane. Poezja prawdziwa, jak włosna — lubi świeżość.

Nowe aparaty radiowe w Niemczech



Ostatnio w Niemczech modne są aparaty radiowe na kółkach, które można sobie przysunąć do fotela i wygodnie obsługiwać. W takim aparacie znajduje się po jednej stronie szafka do likieru — a więc aparat stanowił mały bar domowy — a po drugiej miejsce dla płyt gramofonowych i instalacja gramofonowa (z samoczynną membraną) połączona z aparatem. Wygodny ten aparat wypuściła na rynek światowa firma Telefunken w Berlinie.

Składajcie

KĄDZY GROSZ

KOMUNALNEJ KASIE OSZCZEDNOŚCI

WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO W TORUNIU

Wylosowanie premiowych książeczek P. K. O.

Dnia 27 bm. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy A.

W premowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł 500,— padły na nr. nr.: 402.428 412.748 413.488 434.637 435.283 481.448 483.645 501.439 511.930 518.588 541.415 547.797 551.109.

Premie po zł 250,— padły na nr. nr.: 402.146 407.269 407.441 412.799 416.960 417.948 419.717 427.100 430.896 433.326 439.664 442.823 442.970 443.522 448.854 449.751 453.120 454.241 456.538 459.167 463.413 464.173 464.766 465.125 468.662 469.325 471.236 474.385 490.630 499.223 500.026 506.710 509.603 510.737 512.546 517.865 517.932 518.068 520.955 526.948 530.731 532.503 539.992 540.769 540.811 541.835 543.588 543.931 545.600 546.483 546.973 550.103.

Ponadto padło 198 premij po zł 100 oraz 526 premie po zł 50.

Ogółem padło 789 premij na sumę 65.600 złotych.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy

czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 250,— na nr. nr.: 484.741 522.842.
Zł 100,— na nr. nr.: 454.376 496.378.
Zł 50,— na nr. nr.: 407.554 407.851, 414.540 417.870 421.977 431.160 436.056 444.277 450.527 456.004 505.607 506.117 507.770 509.282 510.648 517.248 529.060.

Po raz drugi padły premie:

Zł 250,— na nr. nr.: 512.546.
Zł 100,— na nr. nr.: 421.598 460.113 514.477.
Zł 50,— na nr. nr.: 404.926 420.822 436.620 473.726 485.206 500.009 526.106.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY

ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 28 kwietnia

Jęczmień 673/678 gl. 19,00—19,25; jęczmień 644/650 gl. 18,40—18,55. Tendencja na jęczmień lekko zniżkowa, reszta bez zmiany.

Cebry: pszenica 528 ton; żyto 755 ton; jęczmień 80 ton; owies 40 ton; mąka pszena 72 ton; mąka żytnia 170 ton; otręby żytnie 77 ton; wyka 40 ton; ziemniaki sadzeniaki 50 ton; Ogólny obrót 1867 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, 29 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Kajtusiu-mizeraczku i o szumiącym lesie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Romana Kołomyjskiego. 16.35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17.05 „Maik-fioletowy żak” — pogadanka. Wygl. Axel-Stjerna. 17.15 „Przed 120 laty” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18.15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21.45—22.05: 1) „Katar” — monolog Jana Adamowskiego; 2) „Diablik telefoniczny” — monolog Ludwika Świeżańskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Fantazje operowe (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Niefortunny kapitan” felieton Mieczysława Zydlera. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła” — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Władysław Skrzypek. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

20.00 BRUKSELA FLAM. „Don Juan” — opera Mozarta.
20.15 RADIO PARIS. „Le Paradis et la Perle” — oratorium Schumanna.
20.30 RENNES. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. „Król Lear” — opera Frazzietto.
21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. Sol. Aleksander Tansmann (fort.).

NIEDZIELA, 30 KWIETNIA

Program ogólnopolski.

7.15 Pieśń „Ave Maria”. 7.20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Au-

dycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygl. ks. prałat Jerzy Sienkiewicz. Po nabożeństwie: muzyka (płyty). 10.50 Koncert orkiestry wojskowej. Transmisja z terenów Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11.20 Transmisja z otwarcia XVI. Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej oraz Ludmiły Berkwicówny — fortepian. 13.00 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Reportaż dźwiękowy z rewii lotnictwa w Warszawie. 16.50 „Pieśń o skrzydłach” — montaż poetycko-muzyczny. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z sali hotelu „Bristol”. W przerwie około godz. 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Transmisja fragmentów dorocznego biegu „Raszyn—Warszawa” o nagrodę Polskiego Radia. 20.00 Marsze wojskowe (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 21.50 „Ślaska pozytywka”: „Pani słyszała, pani Kilimkowa?”. 22.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej (ze Lwowa). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

8.45 Muzyka poranna (płyty). 9.10 Program na jutro. 13.05 Przegląd teatralny w opracowaniu Eugeniusza Januszkiewicza. 14.40 Fragmenty z oper (płyty). 19.30 Muzyka (płyty). 20.10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Audycje zagraniczne

16.00 FLORENCJA. „Donata” — opera Scuderi’ego.
17.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
19.15 RYGA. „Fioletek z Montmartre” — operetka Kalmara.
20.00 RADIO ROMANIA. „Samson i Dalila” — oratorium Haendla.
20.15 MONACHIUM. „Cyganeria” — opera Pucciniego.
20.15 SAARBRUECKEN. „Tosca” — opera Pucciniego.
21.05 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

Dzieci bydgoskie grają całej Polsce

Półgodzinny koncert orkiestry dętej pułku „Dzieci bydgoskich” pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego zawiera w programie lekkie utwory Moniuszki, Namysłowskiego, Urbacha i Mydleton’a. Początek o godz. 18.30 — w poniedziałek 1 maja hr

Ostrzeżenie!

Wszystkich, którzy rozsiewają fałszywe i nieprawdziwe wiadomości o firmie naszej, o rzekomym niearyjskim pochodzeniu jej właścicieli i t. p. — ostrzegamy, że bezwzględnie pociągniemy ich do odpowiedzialności sądowej.

Stwierdzamy, że firma nasza jest czysto polską i chrześcijańską.

Fabryka Mydła „REKORD”

5738) Grudziądz, ul. Br. Pierackiego 9/11

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, Szeroka 18. Wspaniały lokal.

Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania.

Obsługa kulturalna i fachowa. 2953 Ceny niskie!!

GIMNAZJUM KUPIECKIE W TCZEWIE.

Wpisy do kl. I i dalszych przyjmuje sekretariat jeszcze do 15 czerwca br. od godz. 10 do 15.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie co najmniej 6 klas szkoły powszechnej,
- złożenie do akt szkolnych dokumentów wpisowych,
- wpłata wpisowego zł 20,—,
- zdanie egzaminu wstępnego (z polskiego, rachunków i geografii),
- stwierdzenie przez lekarza szkolnego normalnego zdrowia i zdolności do zawodu kupieckiego.

Egzamin wstępny (piśmienny) odbędzie się w połowie czerwca br.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Wodna 8. 6565

Trwała

ondulację po cenach zniżonych poleca Zakład Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

Bławaty Galanteria Bielizna

2761 Wielki — wybór

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnat.

MEBLE

solidne po cenach przystępnych tylko w firmie

GORECKI, Toruń

Zeglaska 27, telef. 1352

Sprzedam zaraz pod Warszawą

Catery place hipot Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gólkach pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową koleją. 150 drzew owocowych, 1000 krzewów (srebrne śliwki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek służbowy (murowane), altana, studnia (27 kregów, woda i klasy) świeża plantacja malin i truskawek (8000 krzaków). Za gotówkę. Cena ostateczna 30 tys. złotych.

Wiadomość: Gólków pod Warszawą, w „Ila „Kalinowa” ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej” Kwiatkowskiego 735) (Dom Pagedu)

Z powodu święta narodowego będą tutaj banki polskie w środę, dn. 3 maja r. b. zamknięte.

Bank Kwilecki Polocki i S-ka, O. dział w Gdańsku

Bank Ludowy, Gdańsk

Bank Zw. Spółek Zarebkowych, Oddział w Gdańsku

The British and Polish Trade Bank, Gdańsk.

Sygnatura Km. I. 786/38 787/38. (11286)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 60 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godz. 15-tej w Miesiączkowie, pow. Brodnicy, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefana i Bronisławy Pińskich zam. w Miesiączkowie pow. Brodnica, składających się z 500 ctr. żyta w stogach obok zabudowań, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.00.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 26 kwietnia 1939 r.

(—) Jan Dąbrowski

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę w roku budżetowym 1939/40, dla szkół miasta Grudziądza: 2.500 kg. oleju roślinnego, 33.000 zeszytów szkolnych znormalizowanych, 2.500 arkuszy papieru „Natron” 151 kg. papieru rysunkowego, 700 litrów atramentu 250 groszów kredy biały, 200 kg. mydła twardego do mycia, 300 kg. mydła szarego. Oferty należy składać w kopercie załakowane z napisem „Oferta na dostawę materiałów szkolnych” w Ratuszu pokój 305, do dnia 10 maja br. Szczegółowe wyjaśnienia odnośnie dostawy udziela się w Ratuszu pokój 310. Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Rady Ministrów o dostawach z dnia 29 stycznia 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92). Zarząd Miasta zastrzega sobie wolny wybór oferty wzgl. całkowite unieważnienie przetargu.

Prezydent Miasta w z. (—) Michałowski, wiceprezydent

Słowo budyni nie mówi nie!

Suba

mówi wszystko

ZADAJMY TYLKO

SWOJE I WYŚMIENIE

BUDYNIE

PROSZKI

DO PIECZENIA

GALARETKI

Suba

GDAŃSK

Skład żelaza - narzędzia

Magazyn narzędzi kuchennych, sz. i al. porcelany
Zkład wulkanizacyjny obuwia gumowego
Warsztat obuwia na miarę i reperacyjny
E. & R. LEIBRANDT Mich. - nungasse
naro. L. Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemiczna fabryczna
Zkład wulkanizacyjny obuwia gumowego
Warsztat obuwia na miarę i reperacyjny
Mollers Gollat-Sohlerei II Damm 17, tel. 22093
własc. W. M. ZYK

Do eleganckiej parasolki wykwiata torebkę

od firmy 9091

Adalbert Karau

Gdańsk Langgasse 55

25-lecie słynnej piosenki żołnierskiej „Madelon”

Któż nie słyszał słynnej skocznej, pełnej temperamentu i żołnierskiego wigoru piosenki, śpiewanej z zapalem przez maszerujące oddziały wojska... „bo Madelon dla nas tak łaskawa...”. Warto przypomnieć dzieje tej piosenki, której 25-lecie powstania obchodzą uroczystości w tych dniach w Paryżu. Piosenka ta była tak popularna w czasie Wielkiej Wojny, że amerykańscy i angielscy żołnierze, walczący we Francji, słyszeli i śpiewali ją tak często, że po demobilizacji i powrocie do domu twierdzili, że *jest to... francuski hymn narodowy*. Hallerczyści spopularyzowali ją w Polsce i od tego czasu piosenka zdobyła sobie i u nas prawo obywatelstwa.

W Paryżu odbyła się w Cyrku Zimowym akademii, na której m. in. odśpiewano uroczystości „Madelon”. Odśpiewał ją rewio wy śpiewak. Bach, którego popularność jest ściśle związana z piosenką. Mianowicie przed 25-ciu laty w paryskim kabarecie „Eldorado” w kwietniu 1914 r., a więc jeszcze przed wybuchem wojny, Bach — wówczas mało znany szansonista — odśpiewał „Madelon”. Powodzenie piosenki było minimalne. Po wybuchu wojny Bach zaczął występować często z piosenką w licznych teatrach żołnierskich i spopularyzował ją do tego stopnia, że śpiewał ją póź-

niej przed marszałkami francuskiej armii, przed gen. Pershingem i ministrami.

Gdy przed kilku tygodniami prezydent Francji, Lebrun, bawił w Londynie, „Madelon” została odegrana oficjalnie na jego cześć, tak jak francuski hymn państwowy.

Malarz odzyskał skradziony obraz po 16-tu latach

Znanemu rumuńskiemu malarzowi. monowi Loghi, skradziono w czasie wladmanii do jego willi w 1923 r. cenne obrazy, m. in. obraz Chrystusa, który był namalowany przez niego w Monachium bezpośrednio po wojnie. Wszelkie poszukiwania

i policyjne śledztwa nie daly rezultatu. Loghi stracił już wszelką nadzieję, że kiedykolwiek odzyska skradzione obrazy, gdy przed kilku dniami natknął się zupełnie przypadkowo w pewnym dzienniku bukarzeszteńskim na następujące ogłosze-

„Obraz Chrystusa o wielkiej wartości, sygnowany Kimon Loghi, do sprzedania Zgłoszenia pod...” i tu podany był numer telefonu. Loghi niezwłocznie zawiadomił policję, która znalazła pod wskazanym numerem telefonicznym pewną kolekturę loteryjną, której właściciel miał na sprzedaż wspomniany obraz. Obraz ten kolektor otrzymał w spadku po swej matce i działał całkowicie w dobrej wierze, nie mając ze złodziejami nic wspólnego. Jednak policja otrzymała już pewne wskazówki i znajduje się na tropie złodziei, którzy — jak się okazało — tworzyli międzynarodową szajkę, zajmującą się wyłącznie kradzieżami cennych obrazów i antyków oraz szmuglem ich za Ocean.

PO ZDROWIE DO CIECHOCINKA!

Najbliższe i największe zdrojowisko solankowo-borowinowe

otwiera sezon
w dniu 1 maja br.

Od 1 maja do 15 czerwca ceny kart sezonowych

2957

kąpieli i utrzymania znacznie niższe.

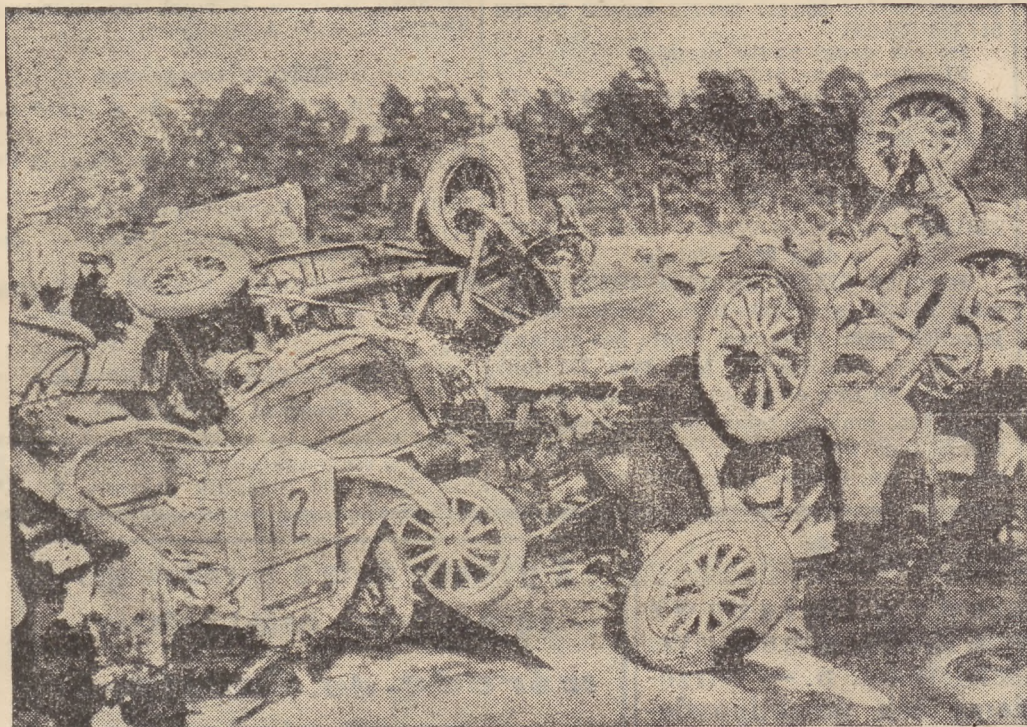
W Sowietach otwarto muzeum... im. Stieńki Razina

W Sowietach obok przejawiającego się w ostatnich czasach apoteozowania carskich generałów — równolegle apotezuje się dawnych zwykłych rozbójników, jak Stieńka Razin, Bułanin itd.

Ostatnio w Stanicy Staroczerkaskiej zostało otwarte muzeum im. Stieńki Razina,

gdzie zgromadzono eksponaty, dotyczące życia i działalności Stieńki Razina i Bułanina. Wśród eksponatów, mieszczących się w dawnym starożytnym soborze w Staroczerkasku znajdują się portrety Razina i Bułanina, kafle z pieca chaty Razina, żelazna brama z Azowskiej twierdzy itp.

To nie cmentarzysko samochodów...



Na torze samochodowym w Santa Rosa w Kalifornii zderzyły się dwa samochody wyścigowe, które zatarasowały tor. Spowodowało to niezwykle katastrofę, która pociągnęła za sobą zupełne zniszczenie 16 wozów wyścigowych. Dziwnym trafem, jedynie tylko dwaj automobilści odnieśli ciężkie rany, pozostali wyszli z wypadku z niegroźnymi obrażeniami.

Szubienica — na dziedzińcu folwarku

Do wielu tradycji, pilnie przestrzeganych w Anglii, dochodzi jeszcze jedna, obowiązująca każdorazowego dzierżawcę folwarku Eastwich. Na mocy t. zw. wieczystego kontraktu z r. 1579, każdy dzierżawca zobowiązany jest utrzymywać stojącą na dziedzińcu szubienicę w takim stanie, w jakim zostawił ją jego poprzednik. Ponieważ pierwszy dzierżawca oddziedziczył szubienicę zupełnie nową, wystawił więc pod koniec terminu dzierżawy również nową szubienicę — i odtąd pierwszą czynnością każdego nowego dzierżawcy folwarku jest wystawienie na dziedzińcu nowej szubienicy. Ostatnio przy zmianie dzierżawcy wystawiono 39 z kolei szubienicę w Eastwich.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Krowie się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE: KATARZE

J. F. WITTROP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Wobec tego zwlekał z udaniem się na policję i poszedł tam dopiero przed wieczorem. W tym samym komisariacie spędził wczoraj całą godzinę na męczącym przesłuchaniu.

Komisarz wyglądał dziś mniej surowo, lecz bardziej służbiście. Trzymał się prosto, raz po raz obcigał przyciasny mundur, mający skłonność do unoszenia się w górę i poprawiał kołnierz zapięty na dwie haftki i podpierający pełne obwisłe policzki.

Posunął się w swej uprzejmości tak daleko, że przyniósł własnoręcznie krzesło gładko wypolerowane od długiego użycia i poprosił Soederlunda by zechciał usiąść. Zwracając się do Szweda nazywał go „mister Brown”, jego głos brzmiał sucho i urzędowo, ale w oczach czaiły się iskiereki uśmiechu zadowolenia.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się poważnie i dotyczyła katastrofy między miejscowościami Avignon a Orange, którą dwóch ludzi przypłaciło życiem.

Policji udało się ustalić osobę drugiej ofiary rozpoznanej przez pomyłkę jako właściciel samochodu Sven Soederlund.

W istocie był to amerykański fotograf prasowy Joel Oaktown. Dziennik polecił mu zrobić zdjęcie z fragmentów wyścigów motocyklowych na ostrym i niebezpiecznym zakręcie szosy przed wjazdem do miasteczka Orange.

Oaktown spóźnił się na ostatni pociąg pośpieszny, a nie mając zaufania do miejscowych taksówek, namówił szofera Soederlunda, by go odwiózł.

Włoch zgodził się w nadziei, że powróci do Marsylii najpóźniej za dziesięć godzin, to jest zanim jego pan dotrze do Paryża. Jechał nocą z nadmierną szybkością i zderzył się z ciężarówką. — Amerykanin i szofer zginęli pod szczątkami samochodu osobowego zmasakrowani nie do poznania.

Zagadka dziennikarskiej wzmianki o zgonie Soederlunda wyjaśniła się prosto i naturalnie.

— Niestety, nie możemy przeprowadzić dokładniejszych badań, bo trumny ze zwłokami ofiar już są poza granicami Francji. Ten pan Lagache robi wrażenie wyjątkowo energicznego człowieka — uśmiechnął się komisarz podkreślając węża.

— Więc to Lagache...?

— Tak, proszę pana. Nie tracąc czasu, zajął się przewiezieniem trumien do Sorrento.

— Tego tylko brakowało! — zawołał Soederlund, myśląc o tym, co się będzie działo w jego willi. — Czy panowie nie mogą zatrzymać go gdzieś we Włoszech?

— Już poczyniliśmy odpowiednie kroki, proszę pana, ale gdy wchodzi w grę terytorium obcego państwa, sprawa się staje znacznie trudniejsza. Nawiasem mówiąc otrzymaliśmy odpowiedź z Genui, że transport już ją minął. Teraz wniósł się konsulat amerykański. Działa na swoją rękę, co wcale nie przyspiesza pracy. Przed godziną wysłaliśmy depeszę do Neapolu. Mamy nadzieję tam zatrzymać pana Lagache'a z trumnami.

— O, tak, panie komisarz. Trzeba zrobić

wszystko, by one nie dojechały do Sorrento.

— Pan może być zupełnie spokojny, że do tego nie dopuścimy — zapewnił komisarz.

Właśnie o tej godzinie trumny ze zwłokami już się znajdowały na parowcu pocztowym.

Soederlund udał się do najbliższego urzędu pocztowego. Musiał nadać natychmiast szczegółową depeszę i wytłumaczyć Brygidzie, jakiego rodzaju pomyłka zaszła dzięki zbytnej gorliwości Lagache'a.

W drodze układał treść. Doszedł do przekonania, że to wcale nie jest takie proste, gdyż w paru zdaniach nie da się wyjaśnić całej historii, natomiast na długą depeszę nie miał pieniędzy. Z tych samych względów nie mógł porozumieć się z Brygidą przez telefon.

Przy takim stanie rzeczy nie pozostawało nic innego jak odłożyć to do jutra, gdy firma Raymond i S-ka wypłaci mu zaliczkę na podróż do Berlina. Pocieszało go nieco zapewnienie komisarza, że trumny ze zwłokami będą zatrzymane w Neapolu.

Rozumiem, że Ananas narobił głupstw! — rozmyślał kierując się ku domowi. — To jest idiota, po którym można wszystkiego się spodziewać! Ale Lagache!...

Następnego dnia rano, to jest w piątek zjawił się Kols i oświadczył, że zamówił trzy bilety na pociąg pośpieszny do Berlina z polecenia pani Rowelowej, która oznajmiła stanowczo, że bez „przewodnika” nie ruszy się z miejsca. Wyjazd miał nastąpić wieczorem.

W godzinę później Soederlund podpisał umowę z firmą Raymond i S-ka z tym, że od poniedziałku już miał rozpocząć swoją działalność w Berlinie. Pobrał zaliczkę dostatecznie wysoką, by nie myśleć o troskach codziennych i, oczywiście, mógł odpowiednio zabezpieczyć Aniele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

